

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu „ „ 5.60
na prowincji „ „ 5.60
za granicą „ „ 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. prac. bezpł. — Cała 11-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Pierwsza Piekarnia
elektryczna 299

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znać z dobroci pieczywo

Zeznania świadków oskarżenia w huraganowym ogniu pytań Procesu brzeskiego dzień szósty.

Czego prokuratura nie chciała wiedzieć?

Na początku rozprawy zabiera głos prok. Grabowski: W dniu wczorajszym mówiłem o tem, iż każdy obywatel państwa ma prawo skargi jeżeli w stosunku do niego dopuszczono się przestępstwa. Obróńca Berenson stwierdził, że taka skar-

ga była wniesiona, że prokurator trzymał ją pod kluczem, że bał się i sprawę w końcu umorzył. Otóż ustaliłem, że istotnie skarga wpłynęła, ale dotyczyła ona postępowania sędziego śledczego Demanta żądania pociągnięcia do odpowiedzialności za umyślną bezczynność władzy. W skardze tej pisze się, że więźniów wbrew ustawom osadzono w twierdzy wojskowej i że tam przytrzymywano ich, o czym pan sędzia wiedział i nie reagował. Skarga ta była rzeczywiście umorzona, nie dotyczyła ona osób wojskowych, które miały niewłaściwie obchodzić się z więźniami. To stanowi zarzut samodzielny i w skardze do prokuratora sądu apelacyjnego tego nie poruszono. Wobec tego stwierdzam, że oświadczenie adwokata Beren-

sona zawiera dane mijające się z rzeczywistością.

Adw. Berenson: Jeżeli p. prokurator powoływał się na pewne części naszej skargi, to powinien ją odczytać całą. Widocznie pewne rzeczy nie podobały się p. prokuratorowi i dlatego ich nie widział.

Nie widział tego miejsca, w którym opisano jak więźniów traktowano.

Sędzia Demant przez to dopuścił się bezczynności władzy. Tego p. prokurator nie przeczytał i nie zauważył, bo nie chciał widzieć.

Zeznania dyr. Hauke-Nowaka.

Drugi świadek oskarżenia dyrektor departamentu politycznego w min. spraw wewn., p. Hauke-Nowak chce zeznania swoje odczytywać z przygotowanych kartek, przeciw czemu występuje obrona.

Adw. Berenson: Panie przewodniczący proszę o nieużywanie przez świadka notatek.

Adw. Szurlej: Czy to zeznanie, czy odczyt?

Adw. Berenson: Jeżeli to notatki z ze-

P. sędzia Demant dopuścił się przekroczenia władzy, bo był świadom tego, że więźniów osadzono w twierdzy przeznaczonej dla osób wojskowych i nie przeciwko temu nie zdział.

Doniesiono mu o postępowaniu względem więźniów. Wszystko to tam wyliczono, ale tego p. prokurator nie przeczytał. Odsyłanie ze skargą do sądu wojskowego b. więźniów brzeskich uważamy za niecelowe.

znań w śledztwie — to z tem pogodzić się nie możemy.

Przew.: Niech świadek korzysta z notatek ale tylko przy różnych cytatach i przy przytaczaniu cyfr.

Sw.: Stronnictwa opozycyjne organizowały wiece, na których rzucano oszczerstwa na marszałka Piłsudskiego i... (Sw. zagłąda do notatek) Prezydenta.

Adw. Sterling: Żeby mówić o oszczerstwach rzucanych na Prezydenta nie trzeba chyba notatek.

Sw.: Pierwszą próbą sił opozycji były starania w organizowaniu strajku kolejowego, a później powszechnego. Następnie świadek mówi o pracach nad osiągnięciem porozumienia stronnictw ludowych i lewicy, o kolportowaniu w koszarach wojskowych oszczerczych ulotek itd.

W momencie, kiedy świadek ponownie zagłąda do notatek, adw. Berenson podnosi się z ławy obrony i oświadcza: Musimy w końcu przestać z tem zerkaniem do notatek. To jest niesłychane.

Prok. Grabowski: Świadek korzysta z notatek, gdy go zawodzi pamięć.

Przew. do świadka: Proszę posługiwać się o ile możności, wyłącznie pamięcią.

Świadek mówi o kongresie krakowskim i gdy cytuję ustęp z przemówienia tow. Ciołkosza, myli się.

Adw. Szurlej: Nawet notatki nie pomagają.

Świadek omawia wypadki krakowskie i 14 września, nie nowego do sprawy w swych zeznaniach nie wnosząc.

ULOTKI I REWOLWERY.

Następnie przewodniczący pyta się świadka o ulotki kolportowane wśród wojska i policji. Z odpowiedzi świadka wynika, że ulotki te przesyłano bądź imiennie poszczególnym oficerom, bądź kolportowano potajemnie. Podpisywano je anonimowo: „Oficerowie Republikańscy” i „Bagnet i Szabla”. Wypadki kolportowania ulotek zdarzały się na terenie koszar 36 i 71 p. p.

Adw. Berenson: Pan powiedział, że u członków Kongresu krakowskiego znalaziono broń. Ile tej broni było?

Sw.: Nie pamiętam.

Adw. Berenson: Jaki? Podał pan w swem zeznaniu ilość wiewców opozy-



417

wszędzie do nabycia

Ołbrzymie włamanie w śródmieściu Lwowa.

Rozprute kasy w koncernie naftowym Małopolska.

Dziś w nocy dokonano niezwykle zuchwałego włamania do biur koncernu naftowego „Małopolska” mieszczącego się w kamienicy Sprechera na pl. Mariackim.

Na wiadomość o włamaniu udał się na miejsce wypadku nasz sprawozdawca.

Odrzuć wchodząc do bramy, widąc na twarzach rozmawiających tam osób podniecenie.

W biurze nie wrze praca normalnym trybem. Każdy zafrapowany jest włamaniem i każdy komentuje wypadek na swój sposób.

Sprawozdawca nasz wszedł właśnie do lokalu w którym mieściła się kasa.

SREBRA NIE RUSZYLI.

Jeden z urzędników notuje co nie zabrano z kasy. Siedząca obok pani powiada, dziwnie, że nie ruszyli srebra. W odpowiedzi na to słyhać głos od biurka: „Na co im srebro kiedy mieli gotówkę — takie ładne papierki po 500 zł.”

Po lewej stronie stoi kasa, rozpruta „systemem fartuszkowym”. Na blasze znać jeszcze zęby „raka”.

JAK DOSTALI SIĘ KASJARZE?

Przypuszczalnie włamywacze weszli do kamienicy przed zamknięciem bramy t. j. przed 10. tą godziną. Tu schronili się na strychu albo w piwnicy. Następnie dostali się do registry dokąd drzwi są zamknięte na zwykły klucz. Przez registry po wybiegu szyb w dolnej części drzwi weszli do likwidatury, a wreszcie do biur kasy.

JESZCZE I DRUGA KASA.

Rozpruwszy pierwszą kasę, złoczyńcy nie zadowolili się gotówką z jednej kasy, i rozpruli drugą kasę w gabinecie dyr. Krebsa. Gotówka jaka została zabrana nie jest dokładnie znana. Przypuszczalnie zrabowano sto kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Drugie włamanie dokonano do składu futer Rotha, mieszczącego się w tej samej kamienicy co i biura koncernu naft. „Małopolska”. W tym wypadku włamywacz zadowolony z zabraną pęk skórek, wart. 7.000 zł.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

oj, a jeśli znalezionej broni nie może pan ustalić?

Sw.: No, było z parę sztuk broni.

Adw. Honigwill: Może mi pan powie, w czym konkretnie zawinił spiskowiec Lieberman?

Sw.: Poszczególne wystąpienia, posła Liebermana nie utkwily w mojej świadomości.

Adw. Benkiel: A czy pan słyszał o krwawych wystąpieniach bojówek BBS?

Sw.: Czytałem o tem w „Robotniku”. Urzędowo mi o tem nie donoszono.

Prok. Grabowski: Czy przypomnia pan sobie treść uchwały Kongresu krakowskiego?

Sw.: Były tam żądania ustąpienia Pana Prezydenta i dość mgliste uchwały o niewykonywaniu zobowiązań wobec zagranicy. Reszty nie potrafię sprecyzować.

Prok.: Czy pan nie wie, że istniał inny projekt rezolucji, który nie został przedstawiony do uchwalenia.

Sw.: Miałem pewne dane drogą konfidencką, że pierwotnie projekt uchwały zawierał ultimatum pod adresem rządu domagające się jego ustąpienia w ciągu dwóch do trzech dni.

Prok.: Czy nie pamięta pan przemówienia pos. Kwapińskiego wygłoszonego w Cieszkowicach. Tam pos. Kwapiński oświadczył, że lista nowego rządu jest już gotowa.

Sw.: O ile pamiętam, to przemówienie takie czytałem.

Adw. Berenson: Cóż wówczas pos. Kwapiński mówił?

Sw.: Stwierdziłem już, że niczego nie słyszałem bezpośrednio, tylko opierałem

się na składanych mi raportach. O ile pamiętam, to pos. Kwapiński mówił, że lista nowego rządu jest już gotowa.

Adw. Landau: Czy został ktoś aresztowany z tej fikcyjnej organizacji „Szabla i bagnety”?

Sw.: Nie. Ale zostało stwierdzone, że rozrzucała ulotki.

Adw. Sterling: Skąd się wzięła koncepcja marszu na Warszawę? Czy doniósł o tem jakiś konfident?

Świadek nie udziela odpowiedzi.

Obr.: Jeżeli nie mam odpowiedzi, to od kogoż mam się o tem dowiedzieć, przecież jest możliwe, że ta nazwa wyszła od ministerstwa spraw wewnętrznych.

SAMOCHOŁ CIEŻAROWY DOWODÓW.

Po przerwie świadek Hauke - Nowak oświadcza, że niejednokrotnie nie odpowiadał na pytanie obrony, gdyż z sprawami zarzutów przeciwko poszczególnym oskarżonym miał do czynienia tylko pośrednio, z melankolików. Na życzenie jednak sądu musi przywieźć cały samochód ciężarowy materiałów dowodowych i przekazać je władzom sądowym.

Adw. Berenson: Czemu pan nie zaproponował tego samochodu sędziemu śledczemu i nie przedstawił mu danych o znalezionej broni.

Sw.: Nie pytało mnie.

Pod koniec wczorajszych zeznań obrona zażądała dołączenia do aktów numeru pisma „Abend” na dowód, że w sprawie wystąpienia Ciołkosa wyraziło to pismo tylko własną opinię.

Wobec nieobecności innych świadków, rozprawę odroczone do dziś, do godziny 9 i pół rano.

Zeznania dyr. departamentu Kaweckiego.

Dziś w szóstym dniu procesu na wstępie zeznawał jako świadek dyr. departamentu w Min. Spr. Wewn., Henryk Kaweckie.

Po zaprzysiężeniu świadek rozpoczął swoje zeznania od przebiegu wypadków, jakie zaszły z początkiem 1929 r.

Jako ówczesny naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Min. spraw wewn., zwrócił on uwagę na fakt organizacji milicji PPS. o charakterze wojskowym. Następnie opowiada o wrogiem stanowisku opozycji przeciwko rządowi.

W r. 1929 w listopadzie na stokach cytadeli postawiono opozycję, wygłosili przemówienia podburzające tłum przeciwko rządowi i obecnemu regime.

Było to wszystko w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Sejmie. Dało się zauważyć silne zaostrenie sytuacji wewnątrz kraju.

Na podstawie informacji od swych podwładnych p. Kaweckie dowiedział się o przygotowującym się strajku generalnym, w związku z sytuacją sejmową, jaka wytworzyła się po dymisji p. Światowskiego. W kraju pojawiło się wiele pism nielegalnych i ulotek. Rozpoczęło się szkalowanie ministrów i nazywanie ich złodziejami groźba publicznego.

Świadek po mianowaniu go komisarzem rządu miasta Warszawy na stanowisku tem starał się łagodzić pewne rzeczy.

W lipcu 1930 r. powrócił z powrotem na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa do Min. spraw wewn. Akcje Centrolewu uważa jako próbę sił wywołania ewentualnych rozruchów, któreby zmusiły rząd do ustąpienia.

Opozycja co innego pisała w prasie, a co innego mówiła na wiecach. Agresywność z dnia na dzień była coraz większa. Ci, którzy organizowali te nastroje,

Równocześnie sytuacja w Małopolsce dążyła do wywołania zamieszek. stawała się groźna, dzięki wywołanym przez opozycję nastrojom. Trzeba było użyć ostrych i silnych środków. Wypadki po 14 września wykazały słuszność stanowiska władz. Rozpoczęły się demonstracje już wbrew nakazom organizacji partyjnych i groziły wielkim niebezpieczeństwem. Nastroje były coraz bardziej podniecone. Według mniemania opozycji ten stan mógł doprowadzić do ustąpienia rządu.

W pierwszych dniach września otrzymałem polecenie przygotowania listy osób niebezpiecznych i przedłożyłem ją memu przełożonemu.

W dniu 9 września otrzymałem polecenie przeprowadzenia aresztowań według spisu.

Przew.: Czy opozycji chodziło o obalenie ustroju?

Sw.: Nie, przypuszczam, że tylko o obalenie ówczesnego rządu.

Przew.: Jaki był cel zamierzonego wywołania strajku?

Sw.: Tą drogą również chciano zmusić rząd do ustąpienia.

Przew.: Czy w akcji prasowej było zaznaczone, że celem ma być obalenie rządu?

Sw.: Ja nie prowadzę kontroli nad prasą i tych szczegółów nie znam.

Przew.: Więc pan ustala, że obalenie rządu było projektowane nie tylko przez gwałt publiczny, ale także przez gwałt moralny?

Sw.: Tak jest. Przez wywołanie rozruchów, demonstracji i t. p. usiłowano wyrzucić prasę na rząd, aby ustąpił. Organizowanie demonstracji dnia 14 września w licznych miastach miało ten sam cel.

Prok. Grabowski: Czy w projekt obalenia rządu była wciągnięta również osoba Prezydenta Rzplitej?

Sw.: Na kongresie Centrolewu zażądano ustąpienia Prezydenta. Uważam, że w konsekwencji, po obaleniu rządu, obalono by również Prezydenta.

Prok.: Jakże pan miał informacje o stanowisku stronnictw chłopskich odnośnie zamierzonego strajku?

Sw.: Były informacje, że ze strony niektórych działaczy chłopskich były zamiary, aby w tym okresie wstrzymać dozwól żywności do Warszawy.

Prok.: A co panu wiadomo o uzbrojeniu opozycji?

Sw.: Po wojnie w kraju pozostało mnóstwo broni i przez szereg lat broń tę odbieraliśmy. Mimo to po dzień dzisiejszy po wsiach ludzie mają wiele broni palnej, czego dowodem są ciągłe strzelaniny.

Prok.: Mnie chodzi o to, czy P. P. S. i milicja miały broń?

Sw.: Miałem informacje od swojego wywiadu, że P. P. S. ma broń. Te informacje dochodziły mnie od roku 1928. Mówią one, że broń magazynowana jest w lokalach PPS. i w mieszkaniach posłów sejmowych. Dowodzi tego strzelanina na pl. Teatralnym, na Krakowskim Przedmieściu, Nowym Świecie i t. d. Broń miała się znajdować w lokalu O. K. R.

Broń --- ale w lokalu Jaworowskiego

Okrzyk z ławy obrońców: To lokal Jaworowskiego.

Prok.: Proszę Wysoki Sąd o zwrócenie uwagi obronie, aby nie przeszkadzała świadkowi.

Sw.: Miałem informacje, że P. P. S.

ma broń i granaty ręczne oraz, że posłowie prowadzą wykłady o sposobie użycia broni. W czasie wystąpienia P. P. S. na Cytadeli poseł Dubois przysięgał na wierność dla partii i podburzał tłum. To nie była już walka parlamentarna.

Prok.: A co pan wie o TUR?

Sw.: Jest to kadra młodych elementów partyjnych, kształcących się do walk politycznych.

Prok.: Proszę mi powiedzieć, czy w kresie kongresu krakowskiego ta fala nastrojów osiągnęła punkt kulminacyjny?

Sw.: Ja w tym czasie byłem zagranicą, nie mogę więc o tej sprawie mówić.

Prok.: A dlaczego opozycja wybrała Kraków na miejsce kongresu?

Sw.: Kraków ma położenie centralne, tradycje z roku 1923, jest w pobliżu Śląska, a pozbawiony okreg ten był domeną „Piasta”.

Układał listę przewodców

Prok.: Czy to pan układał listę przewodców Centrolewu około dnia 7 września?

Sw.: Tak.

Prok.: Kto układał doniesienie karne?

Sw.: Ja, oraz wspominałem o art. 100 i 101.

Prok. Rauze: Skąd pochodzi to wyrażenie „marsz na Warszawę”?

Sw.: To jest słowo, analogiczne do nazwy marszu na Rzym i marszu Maniu.

Prok.: Do kogo należała inicjatywa marszu na Warszawę?

Sw.: Do PPS.

Prok.: Jakże powiaty miały przyjść do Warszawy?

Sw.: Podmiejski okreg.

W tem miejscu rozpoczyna obrona zapytywanie świadka pytaniami.

Świadek z gradu tych pytań wychodzi

Zeznania dalszych świadków.

Po zeznaniach Kaweckiego przewodniczący proponuje przesłuchanie kilkunastu świadków przyjezdnych.

Obrona oponuje, ponieważ była przygotowana na kolejność świadków. Albowiem poraz pierwszy w Polsce w procesie politycznym obrona otrzymała akta na 4 dni przed procesem.

Mimo to Trybunał postanawia świadków przesłuchać.

Zeznaje więc 11 osób, policjantów i agentów policyjnych.

obrona reka i składa dowód goskonalę znajomości materiału, w przeciwieństwie do innych świadków.

Adw. Berenson: Czy pan dawał nakazy aresztowania?

Sw.: Nie.

Adw. Berenson: A kto?

Sw.: Mój przełożony.

Adw. Berenson: Jak pan wytłumaczy, że tych nakazów aresztowania nie ma tutaj?

Sw.: Nic nie wiem o tem.

Adw. Berenson: Dlaczego u zamachowców nie przeprowadzono rewizji, choć pan tutaj stwierdził, że mieli broń?

Sw.: Chodziło o szybkość działania.

Sw.: A ile pan aresztował w hotelu sejmowym?

Sw.: Cztery osoby.

Adw. Berenson: A dlaczego nie przeprowadzono rewizji w momencie aresztowania względnie po aresztowaniu?

Sw.: Bo już w Warszawie rozeszły się słuchy o mającym nastąpić aresztowaniu. Posłowie musieli sami się z tem liczyć po rozwiązaniu Sejmu, wielu z nich bowiem miało doniesienia karne, a po drugie liczyliśmy się z tem, że tam i tak już nic nie znajdziemy.

Adw. Berenson: A dlaczego pan dopuścił się wystąpienia w dniu 14 września, skoro pan tu nam powiedział, że przedtem już miał informacje o rewolucyjnych nastrojach i zamierzeniach opozycji?

Sw.: Bo już wtedy przewodców nie było, a zatem niebezpieczeństwo już nie groziło.

Obr.: A dlaczego te masy nie przyszły do Warszawy?

Sw.: Bo zaistniała noc 9 września.

Świadek zeznaje dalej na pytania obrońców.

Tow. dr. Rafał Buber

zmarł w sobotę w południe, po ciężkim ataku sercowym z przed kilku dni.

I znów odszedł z pośród nas jeden z tych, którzy złotymi głoskami zapisali się w historii ruchu socjalistycznego i w ruchu robotniczym naszego miasta. — Odszedł tow. Rafał Buber, który przez lat dziesiątki był sercem i duszą organizacji socjalistycznej, służył jej swą wielką wiedzą, doświadczeniem, na odpowiedzialnych posterunkach spełniał swoje zadanie z całym poświęceniem i oddaniem.

Tow. Buber był przez wiele lat radnym m. Lwowa, był znawcą spraw samorządowych i głos Jego na ratuszu lwowskim spotykał się zawsze z należytym szacunkiem i uznaniem.

Dziedzina ubezpieczeń społecznych należała do tych, której oddawał się ze spe-

cialnem umiłowaniem. Przez wiele lat był członkiem zarządu lwowskiej Kasy chorych i nie szczędził czasu, trudu, aby tę instytucję postawić na najwyższym poziomie. Oddawał się specjalnym studjom w tej dziedzinie, zabierał głos w pismach fachowych.

Przez długie lata był bezinteresownym doradcą prawnym wszystkich organizacji robotniczych, jako wybitny adwokat był przez szereg lat wiceprez. Izby Adwokackiej. Przez dłuższy czas zasiadał jako asesor w sądzie rozjemczym dla spraw dozorców domowych.

W ostatnich latach nadwątłone zdrowie nie pozwalało mu na branie udziału czynnego w ruchu, interesował się jednak wszystkim do ostatniej chwili.

Cześć Jego pamięci!

Nieunikniony strajk w przemyśle naftowym.

6 godzinny dzień pracy,

Strajk w przemyśle naftowym jest nieunikniony. Robotnicy naftowi do walki strajkowej są przygotowani. Dziś zjeżdżają do Borysławia delegaci robotników naftowych, by zając odpowiednie stanowisko wobec prowokacyjnej odpowiedzi przemysłowców i odmowy urządzenia wspólnej konferencji dla zrealizowania żądań naftowców.

Przez dwa miesiące robotnicy na zebraniach omawiali sytuację w przemyśle naftowym i czekali cierpliwie na odpowiedź pracodawców.

Wszyscy są zgodni, że obecne płace są głodowe i w żadnym stopniu nie wystarczają na utrzymanie egzystencji, przyczem ostatnie obniżki doprowadziły do całkowitego zubożenia pracowników naftowych. Niema żadnego wyjścia dla tych, których masowo pozbawia się pracy, jak skrócenie czasu pracy, jak

by dać zatrudnienie tysiącom bezrobotnych naftowców. Odmowa przez przemysłowców omówienia słusznych postulatów, jak również konieczność unormowania stosunków w przemyśle naftowym, zmusza robotników do zajęcia stanowiska

do proklamowania akcji strajkowej.

Dziś odbędzie się konferencja Związków Zawodowych, która zadecyduje o dalszych naszych posunięciach i uchwali proklamowanie strajku dla wywarcia odpowiedniego nacisku na przemysłowców, by słuszne postulaty robotników uznano, by płace lipcowe przywrócono, by wprowadzono 6 godzinny dzień pracy, jako jeden z właściwych środków do walki z klęską bezrobocia.

—:—

Bezrobocie światowe

Kiedy w jesieni roku ubiegłego Międzynarodowe Biuro Pracy opublikowało statystykę o bezrobociu w poszczególnych państwach przemysłowych, wykazującą około 10 milionów bezrobotnych, zdawało się, że punkt kulminacyjny kryzysu światowego został przekroczony i że w przyszłości nie należy obawiać się dalszego wzrostu bezrobocia. Bezrobocie w zimie wprawdzie cośkolwiek wzrosło, ale z wiosną znów zmalało. Następnie sytuacja się jednakowoż znacznie pogorszyła, a kryzys finansowy przyczynił się do jeszcze większego wzrostu bezrobocia we wszystkich państwach.

Międzynarodowe Biuro Pracy przed swą sesją jesienną opublikowało znów statystykę bezrobocia, której cyfry dotyczą stanu z sierpnia br.; cyfry dotyczące Belgii, Czechosłowacji, Kanady i Szwecji oddają stan bezrobocia w lipcu br. Wszystkie te cyfry porównane są z stanem w odnośnym miesiącu w roku ub. Cyfry dotyczące Stanów Zjednoczonych wyrażone są tylko w przybliżeniu, ponieważ Międzynarodowe Biuro Pracy porównuje w tym wypadku tylko w procentach. Według tejsze statystyki bezrobocie w znaczniejszych państwach przemysłowych przedstawia się następująco:

	Jesień 1931	Jesień 1930
1. Niemcy	4,104.000	2,882.500
2. Anglia	2,813.163	2,114.548
3. Włochy	723.909	399.604
4. Polska	332.832	244.224
5. Czechosłowacja	210.908	77.309
6. Austria	196.321	156.124
7. Belgia	176.162	63.782
8. Holandia	65.952	32.755
9. Francja	53.673	11.214
10. Nowa Zelandja	48.670	4.371
11. Szwecja	44.261	21.170
12. Danja	36.100	26.232
13. Kanada	32.400	18.473
14. Węgry	29.412	21.860
15. Norwegia	22.431	12.925
16. Szwajcaria	18.506	10.351
17. Stany Zjedn.	7,000.000	4,000.000
Razem	15,903.700	10,103.442

Cyfry te jednakowoż nie są ściśle i nie przedstawiają prawdziwego stanu rzeczy, a to dlatego, że w różnych państwach statystykę bezrobotnych opracowuje się w różny sposób. W niektórych państwach statystyka bezrobotnych jest zupełna, w niektórych tylko częściowa a w Stanach Zjednoczonych wogóle nie mają do dyspozycji ścisłych danych statystycznych. Tam określa się stan bezrobocia według tego, jak obniża się liczba robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Pomimo to z powyższego zestawienia możemy wywnioskować jak znacznie sytuacja w porównaniu z rokiem ubiegłym się pogorszyła i jak problem bezrobocia staje się coraz groźniejszym.

Opublikowane cyfry są również o tyle interesujące, że wykazują, jak kryzys, który jeszcze w roku ubiegłym w poszczególnych krajach był znikomy, w roku bieżącym przejawia się w całej pełni. Do tych państw przedewszystkiem zaliczyć należy Włochy, gdzie bezrobocie w ostatnim roku wzrosło o 40 proc. Fałszyki przypuszczali, że ich nowy ustrój zapewni państwu dobrobyt i ochroni od bezrobocia i nie pozwoli, by w ich państwie kryzys przejawiał się zbyt ostro. Cyfry powyższe jednakowoż dowodzą, że rzeczywistość inaczej się przedstawia. Do tej grupy państw należy jeszcze zaliczyć Czechosłowację, Belgię i Francję. Ciekawe zjawisko daje się zauważyć we Francji. W państwie tym jest tylko 53.000 bezrobotnych, chociaż państwo to posiada wielki przemysł. W roku ub. bezrobocie we Francji było bardzo znikome. Zjawisko to objaśnić należy w ten sposób, że Francja zatrudnia znaczną liczbę robotników - obcokrajowców, którzy z chwilą, gdy znajdują się bez pracy, natychmiast opuszczają Francję i wracają do swej ojczyzny. Wiadomości z poszczególnych kół francuskich jakoby liczba bezrobotnych dosięgała we Francji 350.000 a nawet 500.000 są zbyt przesadzone.

W państwach przemysłowych daje się zauważyć stopniowy wzrost bezrobocia i dlatego w zimie należy się spodziewać zaostrenia się walk społecznych. Nie można się też spodziewać przełomu w sytuacji gospodarczej, to też problem bezrobocia będzie przez dłuższy czas ośrodkiem zainteresowania we wszystkich państwach europejskich i w Ameryce.

Każdy może się wzbogacić

кто zakupi los 1-ej Klasy Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszcześliwszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

1,000.000 Złotych

Co drugi los wygrywa!

PREMJA 5-ej Klasy ub. Loterii w kwocie **Zł. 100.000** padła i tym razem na zakupiony u nas los Nr. 137067. W każdej Loterii padają główne wygrane w „Nadzieji“.

Ciągnięcie już 19. i 20. bm.!

CENY LOSÓW: Czwartka — Zł. 10.—, Piątek — Zł. 20.—, Sobota — Zł. 40.—
Na zamówienie wystarcza korespondentka. Losy wysyłamy za opłatą po odbiorze tychże.

Spieszcie z zamówieniem!

743

Nowoczesny Robinson.

18 lat na bezludnej wysepce.

Najbardziej sensacyjne opowieści, pisze samo życie. To życie zagnało byłego niemieckiego oficera marynarki, Rosemana, na jedną z najodleglejszych i najodludniejszych wysp Mikronezji. Tam żył on zdala od wszelkiej komunikacji o krętowej, podobnie, jak bohater nieśmiertelnej powieści Defoe'a — Robinson Kruzo.

Dzięki przypadkowi odkryto Rosemana na tej wyspie: angielski lotnik, Edward Norman, zmuszony był wskutek defektu w aparacie, wylądować na tej okruszynie ziemi, na Spokojnym Oceanie, na której znalazł schronienie człowiek — rozbitek losu.

W jaki sposób Roseman właściwie tam się dostał, nie dowiadujemy się dokładnie ze sprawozdania tego lotnika. Dopiero, gdy przejrzymy kronikę afier skandalicznych minionych dni, znajdziemy klucz do tej zagadki.

Karjera Wilhelma v. Rosemana była typowa dla wielu jemu podobnych młodych i eleganckich ludzi czasu przedwojennego: matura, kadet, potem oficer marynarki, małżeństwo z jedną z najpiękniejszych i najbogatszych dziedziczek w Zachodnich Niemczech. — Szczęście jego trwa tylko przez krótki czas: żona zdradza męża z najlepszym jego przyjacielem i ucieka z domu. Roseman znowu wraca do marynarki, z której wystąpił, zostaje oficerem na parowcu handlowym, miesiącami pełni służbę swoją: aż pewnego dnia znika. Zaopatrzony w zapasy, w strzelbę myśliwską, w kilka paczek sru, wsiadł w Numei (w Nowej Kaledonii) na łódź żaglową w ubraniu z białego płótna, jakie noszą oficerowie marynarki w krajach tropikalnych i przepadł bez wieści.

Było to przed wojną światową, w r. 1913. Rodzina Rosemana szukała zaginionego, detektywi przeszukali Nową Kaledonię, Australję, Nową Gwineję, wybrzeża chińskie i Indochiny; w wielkich dziennikach światowych pojawiały się — jeszcze po latach — odezwy, które go wzywały do powrotu i objęcia spadku. Nic nie skutkowało, Roseman nie dał znaku życia.

Wprost fantastyczne do pomyślenia: tam, hen na szerokim oceanie, żyje człowiek, spadkobierca olbrzymiej fortuny, odcięty od ludzi i od wszelkiej kultury. — Poprzez ziemię przeszła burza wojny światowej, padły trony, powstały nowe państwa; samolot stał się środkiem komunikacyjnym, wynaleziono telewizję (widzenie na odległość) — a tam, na drobnej wysepce Spokojnego Oceanu, żyje ktoś, kto o tem wszystkim pojęcia nie ma! Sruat jego już dawno wystrzelony, odzienie oddawna w strzępy podarte; czujnie i bezgłośnie naksztalt drapieżnika kroczy przez las dziewiczy, z trudem chwytając zdobycz na pętlę, trwoniąc powstrzymując ogień od swej wciąż burzami zagrożonej chaty. Z nikim nie rozmawia, nikogo nie widuje; nie ma książki ani gazety i nie wie nic o wojnie, nędzy, umieraniu i głodzie.

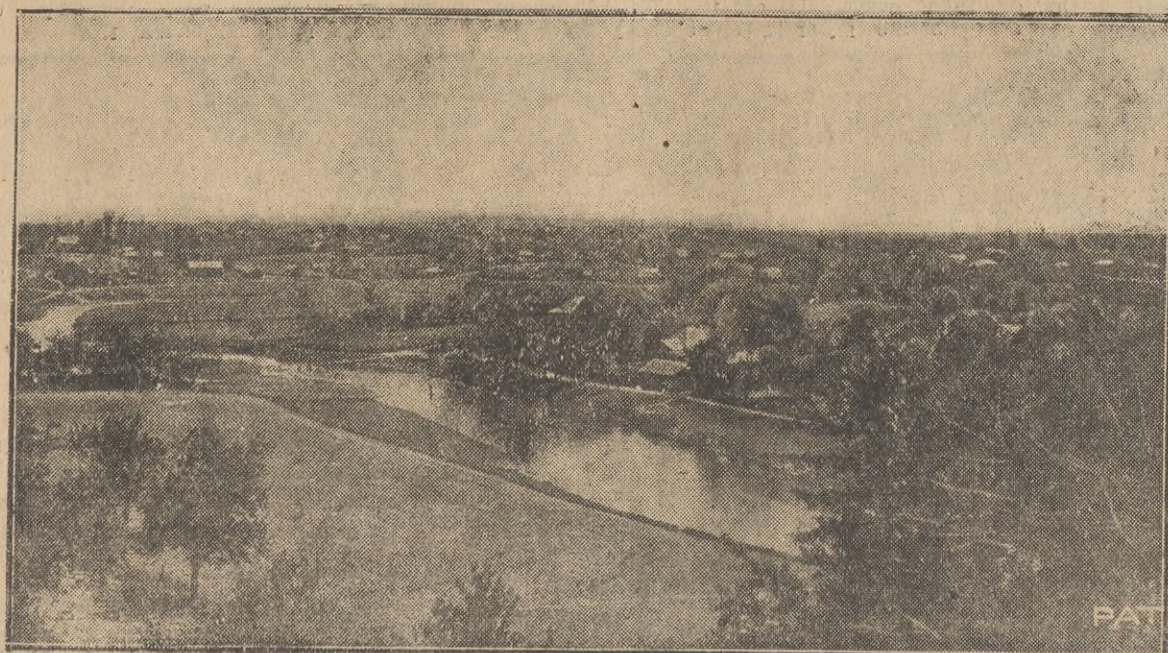
A w tę samotnię, w ten stan powolnego zatracania się człowieczeństwa, — spada nagle maszyna lotnicza Anglika! Na pustelnika zwałają się pytania i wiadomości. Gdy z trudem przypominając sobie, pyta o cesarza, pilot odpowiada: „Cesarz? Wszak Niemcy są republiką!“

Czy Roseman chciałby wrócić, gdyby się nadarzyła sposobność? On odpowiada: „Nie!“ Chce pozostać sam, tak samotny, jak był przez osiemnaście lat.

Nieliczne godziny, które przepędził u niego Anglik celem naprawienia swej maszyny, przyniosły mu tyle nowych, ogromnych wrażeń, że potrzeba mu będzie miesięcy całych, aby je zasymilować i przerobić w swym powolnym już i ociężałym umyśle. A gdy się to dokona, cofnie się znów do stopnia, na którym zastał go Anglik: półzwierzęcia, które nie zna, którego nie interesuje poza głodem, deszczem, słońcem i nocą. Bezczasowo — w najprawdziwszym sensie tego wyrazu — i bez myśli dalej wegetować będzie ten człowiek, którego przed dwoma dziesiętkami lat złamało wiartomstwo żony.

—:—

WINA RIEDLA



U KOBIET W CIĄŻY I MŁODYCH MATEK, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wzmacnia prawidłowość funkcji żółtka i kiszek. Zadać w aptekach i droger.

Spółdzielnie wobec kryzysu.

Uchwały Międzynar. Komitetu.

W październiku r. b. odbyły się w Paryżu obrady Centr. Komitetu Międzynar. Zw. Spółdzielczego, przyczem uchwalono następującą rezolucję w sprawie kryzysu: Zebrany w Paryżu Komitet Centr. Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego, wobec panującego niebywałego kryzysu gospodarczego, wywołanego przez system konkurencji kapitalistycznej, oświadcza, iż rozwiązanie obecnych trudności światowych widzi w stosowaniu i rozpowszechnianiu zasad, na jakich się opiera spółdzielcza organizacja wymiany produkcji, reprezentowana przez 60 milionów spółdzielców, należących do Międzynar. Związku Spółdzielczego.

Nasz system spółdzielczy jest jedynym skutecznym środkiem na anarchję konkurencji i pogoń za zyskami osobistymi, gdyż opiera się na idei służby dla ogółu. Dlatego też Komitet Centralny wzywa wszystkie organizacje, należące do Międz. Związku Spółdzielczego, do głoszenia o wyższości ich systemu gospodarczego i siły, jaką on posiada, aby zaspokoić żywotne potrzeby ogółu.

Należy to czynić nast. sposobami:

a) Przez wykazanie jak największej czujności i jak największej oszczędności przy zakupach i gromadzeniu zapasów.

b) Przez sprzedaż swym członkom wszelkich potrzebnych im do życia artykułów po cenie możliwie najsprawiedliwszej, ponieważ zyski spółdzielni stają się wyłączną własnością spożywców.

c) Przez oparcie się wszelkim zakusom przedsiębiorstw kapitalistycznych, — zmierzających do wyciągania własnych korzyści z sytuacji obecnej.

d) Przez rozpowszechnianie systemu spółdzielczego, aby złagodzić szkody i biedę, wynikającą ze strasznego bezrobocia, które bezustanku się rozszerza na ludzi pracy całego świata.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)

usuwa pewnie **KATAR NOSA** szybko

oraz nadmierną wydzielinę śluzu

238 sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Duchowni, godni tej nazwy.

NOWY YORK. Czerdziestu ośmiu wybitnych duchownych różnych wyznań podpisało deklarację pacyfistyczną, którą wysłano na ręce prezydenta Hoovera i kongresu.

W deklaracji swej, duchowni ci oświadczają, że w razie wojny, sumienie zakazywałoby im brania czynnego udziału w walce orężnej.

Deklaracja ta jest niejako odpowiedzią na decyzję najwyższego sądu, odmawiającą prof. Douglasowi Mac Intoshowi, wykładowcy teologii na uniwersytecie Yale, Kanadyjczykowi z pochodzenia, prawa obywatelstwa amerykańskiego na tej podstawie, iż ten w deklaracji swej oświadczył, że w razie wojny nie mógłby walczyć z karabinem w ręku, gdyż to nie zgadza się z jego sumieniem.

Z ziemi Wołyńskiej.

Miasto Korzec w wojew. wołyńskim, położone jest przy samej granicy bolszewickiej. Posiada dziś około 5000 mieszkańców. Dawniej było ono siedzibą ks. Koreckich. W XVIII wieku posiadało sławną fabrykę porcelany, która zatrudniała przeszło 1000 pracowników. Zdjęcie nasze przedstawia panoramę Korca nad rzeczką Korczykiem, która stanowi miejscami granicę polsko-sowiecką.

SPRAWA BRZESKA.

Jak uzasadniono oskarżenie?

(Dokończenie).

Świadek Kazimierz Burawski zeznaje, że wyznaczono specjalnie zaufanych działaczy partii, posiadających stosunki w sferach wojskowych, do prowadzenia odpowiedniej agitacji na terenie stacjonujących w Warszawie oddziałów wojskowych; agitacja ta zmierzała do urobienia opinii w tym kierunku, by w razie użycia wojska przeciwko demonstrującym, czy też zrewoltowanym masom, wojsko odmówiło posłuszeństwa i przyłączyło się do akcji.

Jak widzimy z odezwy „do oficerów” anonimowe czynniki prowadziły akcję rozkładową w armii.

DZIAŁALNOŚĆ „CENTROLEWU” NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

Jak wyżej zaznaczono, w dniu 29-go czerwca 1930 r. w Krakowie, stronnictwa „Centrolewu” po stwierdzeniu, że Prezydent Rzeczypospolitej niepomny przysięgi — winien ustąpić, oświadczając w imieniu demokracji polskiej, „że zobowiązania wobec zagranicy nielegalnego rządu nie będą uznane przez Rzplita”.

Przewodniczący CKW PPS poseł N. Barlicki na wiecu 17 sierpnia 1930 r. w Skarżysku przyznaje się „że na terenie międzynarodowym Polska Partia Socjalistyczna będzie starała się przeszkodzić rządowi w pożyczce” — zaznacza, że „Towarzysze zagraniczni są przez nas poinformowani”.

Potwierdzenie tych faktów odnajdujemy w oświadczeniu Emila Vanderweld’ego (Belgia) w Nr. 13 „Naprzodu” z dnia 17 stycznia — „zagranica posiada z pierwszej ręki materiał w sprawie polskiej sytuacji wewnętrznej”.

Z listu Międzynarodowego Związku Robotników Drzewnych z dnia 13. 11. 1930 r. (Niemcy, Berlin) wynika, że i ten Związek otrzymuje sprawozdania o ciężkim położeniu ruchu robotniczego w całej Polsce i liczy na stałe informowanie ich o dalszym rozwoju spraw w Polsce.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wydanie przez Międzynarodówkę Socjalistyczną, w skład której wchodzi P. P. S. broszury z przedmową Vanderweld’ego, szkalującej Rząd Polski. Broszura była kolportowana w Genewie podczas sesji Rady Ligi Narodów i to w okresie gdy sytuacja przedstawicieli Polski była specjalnie trudna.

Poseł A. Ciołkosz — w dniu 12-go grudnia 1929 r. w Berlinie na publicznym zebraniu, jak zeznaje Wiceminister K. Stamirowski, — oświadczył się za zerzeniem się przez Polskę suwerenności na Pomorzu. Jeśli się uwzględni, że wygłoszone to było w czasie usilnej akcji Niemiec na rzecz rewindykacji utraconych na Wschodzie obszarów i to przez członka parlamentu Polskiego, nie należącego do mniejszości narodowej, to powiedzenie takie nabiera specjalnego znaczenia.

Wiceprezes Klubu parlamentarnego P. P. S. poseł H. Lieberman na akademii górniczej w Krakowie, zwołanej z okazji pobytu w Polsce przedstawicieli górników angielskich z Cookiem na czele, nie licząc się z obecnością gości i to przynależnych do rządzącego w ich imperjum obozu, zaatakował w bezprzykładny sposób Rząd Polski, wyrażając się o nim z pogardą i nienawiścią i zapowiadając rychłe obalenie go przez proletarij.

Odezwa Międzynarodówki Socjalistycznej do Robotników wszystkich krajów (umieszczona w Nr. 117 „Robotnika” z dn. 27. 4. 1930 r.) zawiera ustęp: „W Polsce... wciąż jeszcze stoją u steru władzy klika pułkowników... jeszcze potrzebna jest solidarność robotników wszystkich krajów z towarzyszami, znajdującymi się w bezpośredniej walce z faszyzmem”.

W celu nabyciu dla swej sprawy poparcia zagranicy Polska Partia Socjalistyczna czyniła energiczne zabiegi na terenie Międzynarodówki Socjalistycznej i pośrednio Międzynarodówki Związków Zawodowych. Czyniono tam również kroki celem uzyskania pomocy finansowej. Poczynione w tym kierunku kroki doprowadziły do pozytywnych rezultatów i partia otrzymała pomoc pieniężną zarówno od Międzynarodówki Związków Zawodowych jak i od „Funduszu Matteottiego”, Insty-

tucji założonej w 1926 roku przez Międzynarodówkę Socjalistyczną.

Inspirowanie przez PPS akcji zagraicznych czynników socjalistycznych na rzecz „Centrolewu” znalazło swój wyraz w licznych artykułach E. Vanderweld’ego, Leona Bluma, Adlera i in. Publicystyczne wystąpienia tych osób zawierały ataki na państwo.

Akcja „Centrolewu” wywarła olbrzymi — w ujemnym dla Państwa znaczeniu — wpływ na kształtowanie się stosunków w województwach południowo-wschodnich, gdzie jak wiadomo, niektóre elementy ukraińskie (nielegalna U. O. W. i in.) każdy moment usiłują wykorzystać dla demonstracji antypolskich, wynosząc je niekiedy na forum międzynarodowe.

W okólniku Nr. 24 CKW PPS z dnia 28 marca 1930 r. (podpisanym przez przewodniczącego CKW N. Barlickiego) polecono, — „Dążyć do nawiązania kontaktów z Ukraińską Soc. Dem. i Niemiecką Soc. Dem... „żeby 1 maj wlał w serca proletariatu... wiarę w konieczność uporczywej, ofiarnej i zwycięskiej walki o likwidację dyktatury”.

„Czynne poparcie ze strony dywersantów ukraińskich w tym czasie nastąpiło, bo od końca lipca 1930 r., jak zeznaje Wiceminister Stamirowski rozpoczęła się fala masowych aktów sabotażu” — podpalenia, morderstwa etc. na terenie Małopolski Wschodniej.

AKCJA REWOLUCYJNA „CENTROLEWU” W OKRESIE CZASU POPRZEDZAJĄCYM ZAARRESTOWANIE PRZYWÓDCÓW.

Wobec tego, iż zawiodły wszelkie sposoby obalenia rządu w Polsce..., że walka parlamentarna wyczerpała się... i idzie lud bezpośrednio w całej swej sile odebrać wyrwaną mu wolność. W Krakowie „skończył się okres uświadamiania”. „Kongres to ostatni akt w tym etapie walki z dyktaturą — teraz idzie okres ataku na pozycję sanacji okupującej przemocą kraj”.

Wszystkie stronnictwa „Centrolewu” w tym okresie czasu zajęły stanowiska za-

pełnie wyraźne, a mianowicie: uznali za konieczność obalenie rządu przemocą.

Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenia” w odezwie wydanej w Warszawie zupełnie wyraźnie mówi: „Poniewieramy i gwałcony Sejm nie jest w stanie zwalczyć środkami legalnymi dyktatury pomajowej i dlatego apelujemy do was...”.

Stronnictwo Chłopskie w odezwie „Bracia Chłopi” powtarza te same argumenty: „Sejm nie jest w stanie zwalczyć środkami legalnymi dyktatury”.

Przewodniczący Klubu parlamentarnego PPS powiada: Nikt nigdy nie twierdził w partii, jakoby można było obalać dyktaturę zapomocą „kartek wyborczych” i „Centrolew” wcale nie pozostawał w nadziei normalnych wyborów, „a już są legendy zgoła dowolnie konstruowane wbrew rzeczywistości i wbrew bardzo nie dawnej przeszłości”. O tem, że plan urzadzania „Rozgrywk w Stolicy” był powzięty przez „Centrolew” jeszcze w okresie organizowania kongresu krakowskiego wynika nie tylko z prasy, lecz i poszczególnych oświadczeń odpowiedzialnych czynników, a mianowicie:

W dniu kongresu krakowskiego dn. 29 czerwca 1930 r. kiedy 4-ry autobus zajęte przez członków PPS i uzbrojoną bojówkę jechały z Częstochowy do Krakowa na kongres, a zostało zatrzymane przez policję, obecny tam był poseł Kazimierzak odgrywał się, mówiąc: „Teraz pan nas zatrzymuje, ale nie zatrzyma nas pan jak będziemy szli „Marszem na Warszawę”.

Również i chłopi w Krakowie podczas kongresu mówili członkom milicji warszawskiej, że jak oni w Warszawie rozpoczęli ruch, to chłopi z kosami pójdą na Warszawę.

W dniu 1. 9. 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej w myśl ustawy konstytucyjnej rozwiazał Sejm i Senat, zarządzając nowe wybory.

W dniu 10 września 1930 r. przywódcy Centrolewu zostali zaarrestowani, a mianowicie: H. Lieberman, N. Barlicki, St. Dubois, A. Ciołkosz, M. Mastek, A. Pra-

gier, W. Witos, W. Kiernik, K. Bagiński, J. Putek i A. Sawicki.

Fala rewolucyjna opadła.

Pomimo tego zapowiedziane wiece na 14 września odbyły się.

Na wiecu Centrolewu w dn. 14-go września do Doliny Szwajcarskiej wygłoszono cały szereg przemówień w wybitnie antypaństwowym duchu. W czasie przemówień zebrani wznosili okrzyki: „Precz z Piłsudskim, precz z pacholami Piłsudskiego”.

Następuje opis rozpędzania pochodu, strzelaniny.

W wyniku wypadków w dniu 14-go września 1930 r. okazały się ofiary w ludziach: dwóch zabitych. Ranni byli ze strony publiczności i policji.

JAK TŁOMACZYLI SIĘ OSKARŻENIE W ŚLEDZTWIE.

Herman Lieberman — z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej wchodził do wszystkich sejmów polskich, w klubie parlamentarnym był wiceprzewodniczącym. Na Kongresie Krakowskim był.

Norbert Barlicki — był przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej Egzekutywy PPS. W Kongresie Krakowskim brał udział jako przewodniczący CKW PPS i odczytał deklarację w imieniu tej partii. W deklaracji tej był punkt stwierdzający, że Prezydent jest powołaniem narzędziem w rękach Marszałka Piłsudskiego.

Adam Pragier — przewodniczącym O. K. R. Warszawa-Podmiejska, nie był, na Kongresie Krakowskim był jako gość i interesował się tylko wyglądem manifestacji ulicznych. Dnia 1 listopada 1929 roku odbył się pochód na miejsce stracenia na Cytadeli. Jeżeli wówczas wygłaszał przemówienie, to napewno dotyczyło ono wyłącznie tematu uroczystości. Jeżeli kiedykolwiek przemawiał na zebraniach w kwestii 562 milionów, to podnosił, że miała miejsce nie kradzież, ale przekroczenie budżetu.

Stanisław Dubois — był przewodniczącym Okręgowego Komitetu Robotniczego w Białymstoku. Poza działalnością polityczną w O. K. R. zajmował się akcją prasową. W organizacji „T. U. R.” nie było żadnych bojówek ani też milicji.

Mieczysław Mastek — był przewodniczącym Okręgowego Komitetu Robotniczego w Krakowie. Jako przewodniczący O. K. R. zajął się techniczną stroną przygotowania Kongresu Krakowskiego.

Adam Ciołkosz — był przewodniczącym Okręgowego Komitetu Robotniczego w Tarnowie. W marcu 1929 r. przemawiając na wiecu w Tarnowie powiedział: „Prezydenci R. P. nie mają szczęścia, ponieważ jednego zastrzelili jak psa, drugiego wypędzono, jak psa, a trzeci słucha, jak pies”. Kiedy następnie zrozumiał niewłaściwość powiedzenia — wyraził swe ubolewanie.

Wincenty Witos — był Prezesem Klubu parlamentarnego, prezesem Zarządu P. S. L. „Piast”. W organizowaniu „Centrolewu” udziału nie brał. Wchodził do prezydium Kongresu, jako prezes „Piasta”. Na kongresie przemawiał.

Władysław Kiernik — był wiceprezesem Stronnictwa Ludowego „Piast”. Organizacji pod nazwą „Centrolew” nie było. Było faktyczne porozumienie między poszczególnymi kwestiami przedstawicieli stronnictw środka i lewicy.

Józef Putek — był wiceprezesem Klubu parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie”. „Centrolew” dążył do zmiany rządu, ale w drodze parlamentarnej. — W Krakowie był.

Kazimierz Bagiński — był sekretarzem generalnym PSL „Wyzwolenie”. Decydującym momentem, który łączył w „Centrolewie” stronnictwa lewicy i środka był opozycyjny stosunek do rządu. „Centrolew” uważał za swój obowiązek być przygotowanym do objęcia rządów, gdy rząd sprawujący władzę sam ustąpi lub zostanie obalony. Na Kongresie Krakowskim był.

Adolf Sawicki — wiosną 1928 roku przeszedł do Sejmu z listy dziekiej. — Zaraz proponował pułk. Sławkowi przyjęcie go do klubu BBWR. Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, wstąpił do klubu Stronnictwa Chłopskiego.

Zanikające typy.



Tłumy pątników prawosławnych udają się rok rocznie do Poczajowa, w woj. wołyńskim by odwiedzić wspaniałą cerkiew. Zdjęcie nasze przedstawia pątników przed gospodą w Poczajowie, przysłuchujących się śpiewowi przy akompaniamencie balalaiki.

Wyszedł... jak Zabłocki na mydle.

Jeden z prowincjonalnych notariuszów oddawna był znany na rynku antykwarskim w Warszawie, jako amator obrazów wybitnych malarzy. Nawiązał on pertraktacje o sprzedaż obrazu, przedstawiającego grupę dam w stylowych strojach.

Obraz, jak się zdawało wyszedł z pod pędzla któregoś z wybitnych mistrzów hiszpańskiej szkoły. Po długich targach rejent nabył obraz za 20 tysięcy złotych, dystansując innych reflektantów, którzy dawali zaledwie kilka tysięcy.

Po nabyciu „arcydzieła”, szczęśliwy posiadacz udał się do Paryża, gdzie podał obraz ekspertyzie najprzedniejszych znawców dawnego malarstwa. W wyniku skrupulatnych badań, znawcy nie doszli do żadnej kategorycznej konkluzji, jed-

nakże wypowiedzieli zdanie, iż dzieło jest przeciętnej miary i stanowi albo oryginał z 19. wieku, albo nawet kopję.

Powołując się na to orzeczenie, adwokat działający w imieniu notariusza, wystąpił ze skargą do sądu o zwrot 20 tys. złotych.

Na rozprawie sądowej obrońca pozwanego antykwariusza, dowodził, że o sfałszowaniu sprzedanego obrazu lub innym podstępnie nie może być mowy, a pieniądze wartość dzieła sztuki, jest pojęciem nader względnym, to też wolno jest zażądać każdą cenę, zaś nabywca nie może się potem żalić, że zapłacił za drogo.

Sąd okręgowy p. dzielać to stanowisko powództwo oddalił. Rejent zapłacił jeszcze koszty sądowe.

NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Przykład samopomocy społeczeństwa lwowskiego.

W „Dniu Oszczędności“, święconym dziś na całym świecie, trzeba dziś parę uwag poświęcić jednej z najpożyteczniejszych instytucji finansowych w Polsce. Mowa tu jest o Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie.

POZYTEK Z ORGANIZACJI PIENIĄDZA.

W dzisiejszym systemie gospodarczo-społecznym jednym z najważniejszych czynników gospodarczego rozwoju kraju jest organizacja pieniądza w społeczeństwie i oparta na niej organizacja kredytu.

Bezproduktywne gromadzenie pieniądza (tezauryzacja) przynosi szkody społeczeństwu, usuwając środki pieniężne z obiegu i jest nieekonomiczne, gdyż kapitały, które mogłyby przynieść pożytek i korzyść leżą bezużytecznie.

Pieniądz zatem powinien stale znajdować się w obiegu, umożliwiając w ten sposób wzmożenie produkcji i korzystanie z tego środka obiegowego przez potrzebujących w danej chwili pożyczki.

Realizację tej naczelnej zasady samopomocy kredytowej umożliwiają różne instytucje finansowe, a w pierwszym rzędzie, ze względu na bezpieczeństwo lokacji Komunalna Kasa Oszczędności.

DROBNE OSZCZĘDNOŚCI NA ZDROWE CELE.

Na podstawie gwarancji, jaką za Komunalną Kasę Oszczędności daje społeczeństwu dany związek poręczający, powierzają ci, którzy chwilowo mają zbędne w ich gospodarstwie pieniądze swoje, nie raz bardzo drobne kapitały Kasie Oszczędności, która gromadzi z nich często wielkie kwoty i wypożycza je na zdrowe gospodarcze cele. Wynagrodzenie, które jako oprocentowanie pożyczki płać korzystający z kredytu oddaje Kasa w lwiej części we formie odsetek tym, którzy jej dostarczają kapitałów, dla siebie zaś zatrzymuje tylko drobną różnicę, przeznaczoną na opędzenie kosztów administracji, oraz na tworzenie funduszy zasobowych, których zadaniem jest służyć na pokrycie możliwych strat, a tem samem pośrednio zwiększyć absolutne bezpieczeństwo powierzonych kapitałów.

M. K. K. O. WE LWOWIE ŹRÓDŁEM POMOCY KREDYTOWEJ DLA MIASTA I JEGO MIESZKAŃCÓW.

Wśród 376 Kas Oszczędności stworzonych przez związki samorządowe w Polsce, jedno z najważniejszych miejsc zajmuje Miejska Komunalna Kasa Oszcz. we Lwowie, która zdobywa sobie coraz to większy wpływ na życie gospodarcze naszego miasta. Jako poważny zbiornik zaszczędzonych przez ludność m. Lwowa kapitałów jest Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie wydatnem źródłem pomocy kredytowej dla miasta i jego mieszkańców.

WYMOWNE CYFRY.

Najdobitniej zobrazują powyższe słowa cyfry.

Ruch wkładów oszczędności powierzanych przez ludność Kasie wykazuje od r. 1924 do dnia 1 lipca b. r. wkładujących stron 553.305 na zł. 231.860.756.61, — a w tymże okresie czasu podjęło swe oszczędności stron 376.323 — na złotych 178.074.741.43.

Porównanie cyfr wpłaconych i wypłaconych przez Kasę Oszczędności jasno wykazuje, że każdy właściciel złożonych oszczędności mógł swobodnie używać pieniędzy swoich, gdy ich potrzebował, a zawsze poważna kwota, ostatnio przeszła 60 milionów zł. stale pozostawała w Kasie i mogła służyć rozwojowi życia gospodarczego rozprawdzana przez Kasę w formie udzielanych pożyczek najszerzszemu warstwowi ludności miasta.

Wypłacone oszczędzającym przez Kasę procenty za powyższe lata wypowiadają się łączną kwotą zł. 13.330.598., która to kwota rozdzielona między wkładujących powiększyła wydatnie ich zaszczędzone mienie.

Drobne zatem oszczędności naszego społeczeństwa umożliwiły Kasie przyczynienie się w wydatnej mierze do podnie-

sienia przemysłu i handlu, rękodziela i drobnego poamejskiego rolnictwa, — a także w niemalej na nasze stosunki kwocie około 18 milionów zł.

na budowę nowych domów, której służył kredyt hipoteczny długoterminowy. Kredyt ten w wysokim stopniu

złagodził klęskę mieszkaniową oraz zmniejszył bezrobocie.

Z kredytów tych udzielanych w ostatnich dwóch latach wybudowano

118 nowych domów mieszkalnych o 3739 izbach oraz zrekonstruowano 69 starych domów, nadto w gminach podmiejskich wybudowano 117 domów o 414 mieszkaniach i 889 izbach.

Główną formą kredytową to pożyczki wekslowe krótkoterminowe, które w przeważnej mierze służą przemysłowcom, kupcom i rękodzielnikom oraz w drobnej mierze także rolnikom.

Kredytów tych udzielono dotychczas łącznie na 285.086 szt. weksli — złotych 390.483.393.58.

Wspomnieć jeszcze należy o działalności Oddziału zastawniczego Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie,

który udziela pod zastaw kosztowności, złota srebra i szlachetnych kamieni zaliczek na dogodne spłaty.

Z zaliczek tych korzystają szerokie sfery ludności miasta także najuboższej, ratując się w chwilach ciężkich. Kredytów lombardowych udzieliła Kasa od r. 1925 łącznie 231.801 stronom na 23.571.486.54 złotych.

OSZCZĘDNOŚCI ŹRÓDŁEM DOBROBYTU.

Powyżej przytoczone cyfry wykazują niezbicie, że powierzone Kasie Oszczędności pieniądze nie leżą beczynnie, rozdzielane bowiem racjonalnie we formie różnorodnych kredytów, przyczyniają się poważnie do podniesienia dobrobytu naszego społeczeństwa.

Wprawdzie Kasy Oszczędności wypłacając tysiącom ludzi powierzone im pieniądze wkładowe udzielają tylko należycie zabezpieczonych kredytów i żadnych ryzykownych operacji nie przeprowadzają, jednak mogą przecież ponieść od czasu do czasu jakieś straty, ale na ich pokrycie muszą w myśl rozporz. Prezyd. Rzpłitej z 13. IV. 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności z uzyskiwanych nadwyżek bilansowych tworzyć fundusze zasobowe, i z nich pokrywać straty. Fundusz zasobowy w M. K. K. O. we Lwowie wynosi obecnie kwotę

zł. 3.990.699.65

i jest ulokowany w gotówce na rachunku bieżącym zł. 1.005.831. — w papierach wartościowych o stałym oprocentowaniu zł. 804.790.67 w realnościach własnych, a to przy ul. Wałowej 1. 7, Wałowej 9 i Sobieskiego 10, zbilansowanych w zł. 1.551.033.75, przyczem

rzeczywista wartość tych obiektów jest znacznie większa i zawiera poważną dalszą rezerwę Kasy.

Nadto

za wkładki oszczędności i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta Lwowa całym swym majątkiem, którego wartość wynosi przeszło zł. 300.000.000.

Propagowana zatem przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności we Lwowie zasada oszczędności wydała już rezultaty bardzo dodatnie i staje się coraz bardziej popularną zasadą gospodarowania szerokich warstw ludności naszego miasta.

Przynosi ona widoczny i przekonywujący pożytek i tym, którzy oszczędzają i tym, którzy tworząc nowe warsztaty pracy, czy budując domy, potrzebują pomocy kredytowej.

W ten sposób Kasa Oszczędności wywiązuje się z nałożonego na nią przez Gminę miasta Lwowa zadania, zorganizowania samopomocy kredytowej ludności miasta i podniesienia przez to ogólnego jej dobrobytu.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

Smutne horoskopy dla ludzkości.

Jeden z laryngologów angielskich dr. Paul Winstow, wygłosił niedawno odczyt, w którym postawił całemu rodzajowi ludzkiemu bardzo przykre na przyszłość horoskopy.

Lekarz przewiduje, że stopniowo rasa ludzka, idąc z coraz silniejszym prądem mechanizacji życia, zatrać bardzo szybko moc i siłę wzroku i czystość słuchu. — Równowaga nerwowa ludzi współczesnych zagrożona jest w bardzo poważnym stopniu. Wraz ze wzrostem nerwowości pogarsza się bardzo wzrok człowieka. Procent najmłodszego pokolenia, używającego silnych szkieł, będzie więc wciąż wzrastał w stosunku geometrycznym do przyrostu ogólnego. Jeśli pod tym względem nie zajądą zmiany, będziemy mieli coraz bardziej nerwowe pokolenie najmłodszych.

Ludzie przyszłych stuleci, będą posługiwali się raczej dotykiem, jak niektóre gatunki zwierząt, niż zmysłem wzroku czy słuchu. Prawdopodobnie stracimy przedewszystkiem słuch, a następnie wzrok narażony bezustannie na silne działanie światła.

Największym wrogiem równowagi systemu nerwowego jest dzisiejszy rozruch mechaniczny ruch kołowy i olbrzymi rozwój wszelkich środków komunikacji. To właśnie, a nie co innego jest główną przyczyną ciągle rosnącej śmiertelności ludzi w wieku średnim. Opanowanie szumu, jaki ten olbrzymi ruch sprawia, jest równie ważne dla zdrowia społecznego, jak walka z tyfusem, dżumą, cholerą i innymi straszącymi epidemiami, które trapią ludzkość.

—GO—

Z wycieczki na Huculszczyznę

W piękne południe wóz czeka, by wieść wycieczkę w stronę Burku. — Ruszamy. Przed oczyma rozciąga się krajobraz lekko pagórkowaty, mieniący się całą skalą barw zieleni, na tle której wije się wełnowa droga.

W Kosowie wypada pierwszy postój, w czasie którego robimy ostatnie zakupy prowiantowe. Bryndza huculska zajmuje wśród nich honorowe miejsce. Po goźdinnym wypoczynku wyjeżdżamy w stronę Jaworowa. W koło otaczają nas lasy, ciemne kolorytem który na tle zachodzącego słońca dodaje im uroku wzniosłego majestatu przyrody. Rybnica wymyka się wśród nich swoją srebrzystą wstęgą, pokropioną szarością wystających głazów i kamieni. Zapadająca noc zastaje nas już w Jaworowie. Szczęście nam jednak nie sprzyja. Ulewny deszcz w nocy nie daje zmużyć oka, moczając nas niemiłosiernie. Dopiero ze świtem wypogadza się, więc zapada decyzja wyjazdu. Mgła przysłania piękno gór, których wierzchołki mają wygład dymiących kominów i niknących stopniowo w obłokach. Nawierzchnia drogi jest dobrze utrzymana, a liczne mosty świadczą, że budowano je z myślą o następnych pokoleniach.

Za Jaworowem spotykamy wesele huculskie. Dziwny widok, zawierający w so-

bie jakby treść duszy hucula — duszy przepojonej ukochaniem przyrody i piękna, mającego swój wyraz w sztuce ludowej. Kto widział wesele huculskie, ten przynajmniej, że trudno znaleźć obraz bardziej oryginalny tak pod względem walorów kompozycji, jak i rozwiązania kolorystycznego. Z obrazu tego przebiega wiele wesoła i radości, przyprószonego jakby płatem smętnej melancholii, złaczonej z zaciętością malującą się w spalonych słońcem obliczach.

Młodzi — starostowie i goście weselni, na niskich koniach, ubrani w stroje ludowe, mieniące się rozległą skalą jaskrawych barw, z sobą zharmonizowanych i połączonych wspólnym tłem — ponurej czerni. Orszak weselny zdążył wśród śpiewu drużbitów. Melodia w tym śpiewie prawie że nie istnieje, uwydatnia się natomiast silnie rytym. W dali biegnie droga na Bukowiec — długa pełna serpentyn, pnących się w górę. Pozostawiamy ze sobą Krzyworównię. W jakiś czas później jesteśmy w Zabu. Od Zabiego musimy podążać już pieszko. Droga, zniszczona wylewem Czeremoszu, nie zezwala na jazdę wozem. Jedynym i wyłącznym naszym towarzyszem jest szumiący Czeremosz. Od czasu do czasu spotykamy hucula z nieodłączną siekierą za pasem; przecho-

dząc, pozdrawia nas. Każdy hucul to dyplomata. Dowód tego mieliśmy w Dzembronji, gdzie nocowałam u miejscowego skarbnika gminnego. Rano, gdy przyszło do płacenia za nocleg, pieniędzy od nas nie wziął, ale za mleko położył potrójną cenę. Od Dzembronji zaczyna się najpiękniejsza partja góriska. Tu wyłobit sobie dzięki koryto Czeremosz. Równolegle do Czeremoszu ciągnie się drożyna, pełna głazów i nanieś onego drzewa, niemych świadków minionej powodzi. Z opowiadań znam tę powódź, o której huculi z lekkim wspomnieniem, pomimo, że upłynęło już od niej trzy lata. Nie dzwonego! Prac regulacyjnych nikt nie przeprowadza, przez co mienie huculskie jest pozostawione na pastwę losu i rozruchanych żywiołów.

Mijamy Jawornik, by wkrótce dotrzeć do celu wycieczki — źródła Burku. — Gościny udziela nam stary leśny hucul — typ z minionych lat, dziś — niestety — coraz rzadszy. Rankiem udajemy się do źródła, by skosztować jego wody. Dawniej źródło to było wzorowo ujęte i znajdowało się w wybudowanym nad nim pawilonie. Zawierucha wojenna i zab czasu zniszczyły doszczętnie pawilon. Dziś schodzi się do niego po przegniłych stopniach, a za ochronę przed ulewą służy dziurawy gontowy daszek. Gdzież są ci, którzy administrują dobrami, na których terytorium ono się znajduje? Tych niema. A oileby się znaleźli, to powiedzą, że pieniędzy na to niema. Ale zato na trzysta

metrów przed źródłem wystawili brame tryumfalną na cześć przybycia „Strzelców“ z Sniatyna! Materiał i robotnik więc w tym wypadku były? — Signum temporis. — Podobne refleksje powstały w mej duszy po przeczytaniu tablicy na pomniku poległych w r. 1916 żołnierzy niemieckich: „Naszym dzielnym żołnierzom, którzy polegli, broniąc ziemi ojczystej i t. d.“

Więc tu, na stokach Burku jest ta ziemia ojczysta Niemców? ziemia zamieszkała w 94 proc. przez huculów?

W południe przechodzimy przez Czeremosz i udajemy się na klawę Szybeny, która służy do regulacji poziomu wody Czeremoszu, w celu umożliwienia spławu drzewa. Zdajemy do niej drogą zbudowaną jeszcze dla austriackiej artylerji w czasie wojny światowej z okraglaków, dziś zepsuta i czekająca cierpliwie na tych, którzy je odnowią, już nie w barbarzyńskich celach wojennych, ale gospodarczych, przy eksploatacji lasów. Jezioro Szebeny, pięknocią swego położenia należy do najpiękniejszych w Polsce; okolonie górami, stanowił będzie kiedyś w przyszłości cel wycieczek turystycznych. Należałoby tylko okolice te nieco udostępnić dla turystyki przez budowę dróg i schronisk, a wtenczas najlepszą dla nich reklamą będzie ich swoiste piękno. Stąd rozpoczęliśmy drogę powrotną.

Lesław Darkan.

Rozmaitości.

NOWE PAŃSTEWKO. Finansista londyński, Martin Hartman, niedawno nabył wyspę Lundy, położoną w kanale brytyjskim. Za cenę 17.000 funtów szterlingów stał się władcą małego państewka: wyspa ta istotnie jest niewielka, gdyż długość jej mierzy niespełna 3 km., a mieszkańców ma wszystkich 50-ciu.

Nabywca jest bardzo zadowolony ze swego miniaturowego królestwa. — Jego „program“ rządowy jest pokojowy i polega na projekcie zbudowania nowoczesnego hotelu i restauracji, które stałyby się źródłem sporych dochodów.

WYRAZ „GAZETA“ powstał we Włoszech, w początkach XII w. Oznaczał on pewną kwotę t. zw. „gazette“, za którą można było wypożyczyć do przeczytania na miejscu egzemplarz ręcznie pisanej kroniki najciekawszych wydarzeń. Najbardziej rozpowszechniony był ten

zwyczaj w Wenecji, gdzie specjaliści pisarzy wydawali t. zw. „notizie scritte“. Przetrwwały te „gazety“ pisane aż do XVI w.

OD KIEDY UŻYWAMY WIDELCA. W r. 995 ożenił się syn doży weneckiego Petro Orseolo, z księżniczką bizantyjską Argilla, siostrą cesarza Bizancjum. Podczas uczty weselnej posługiwała się księżniczka Argilla przy jedzeniu łyżeczką złotą oraz dwuzębny widelcem. Wszyscy uczestnicy uczty weselnej posługiwali się własnymi palcami, zamiast widelca, który był jeszcze nieznany w Wenecji. Natomiast łyżki były już w użyciu. Damy weneckie, idąc za przykładem księżniczki, pozamawiały u złotników widelce, podobne temu, jakim posługiwała się Argilla.

Upłynęło jednak wiele lat zanim widelce znalazły drogę do innych krajów. Dopiero około 1360 roku przyjął się w całej Italii zwyczaj posługiwania się wi-

delcem. We Francji wszedł widelce w użycie około r. 1370 na dworze królewskim, a do domów mieszczańskich przetrwał się dopiero około 1550 r. Do Anglii zawędrował widelce z Wenecji w r. 1608. W ogólne zaś użycie wszedł widelce w Europie dopiero w 17 stulecie.

NAJWIĘKSZE GRUBASY zjadają się w Berlinie, a są nimi trzej bracia Hoehne, którzy swą wagą łączną 1400 funtów oraz wagą indywidualną pobili wszystkie rekordy świata. Najcięższy z trzech braci, 22-letni Emil, waży „tylko“ 585 funtów, a jego 17-letni brat Ernest waży 360 funtów.

NAJDROŻSZE I NAJTANSZE AUTO znajduje się na wystawie automobilowej p. Berlinie. Najdroższym z wystawionych wozów jest auto marki Mercedes (200 PS), którego cena wynosi 46.000 mk. czyli 108.000 zł., najtańszym natomiast jest auto marki Adler (60 PS), którego cena sprzedaży wynosi tylko 300 mk. (750 zł).

—90—

Co to są Włochy? czyli szczyt błazeństwa?

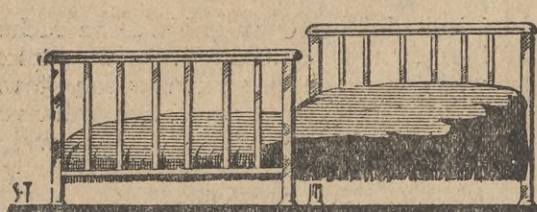
Jak zwierzęta, dzięki łaszeniu się o trzymujące dobre kaski z rąk pana, degenerują się i karleją, tak degeneruje się całe publiczne życie duchowe we Włoszech. Skutkiem ciągłego leżenia na brzuchu i pełzania przed potentatami dyktatury faszystów, włoska prasa zatraciła ze szczerem swą godność i nie uświadamia już sobie nawet śmieszności i głupoty swej dziennikarskiej bazgraniny. — Niedawno temu pewne pismo dla młodzieży rozpisało konkurs na najlepszą odpowiedź na pytanie: „Co to są Włochy?“ — W konkursie mogły brać udział tylko dzieci. Pierwszą nagrodę otrzymała odpowiedź: „Włochy to kraj, w którym urodził się Mussolini“.

Za skonstatowanie tego, niestety, niezaprzecznego faktu „zwyrodnienia“ otrzymał rower motorowy. Co jednak dostanie redaktor owego pisma, który tej odpowiedzi przyznał pierwszą nagrodę? Z pewnością order.

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód przez sień 737

Wstąp i przekonaj się, że u nas towar najlepszy, do godne spłaty ceny najniższe
MEBLODOM Lwów ul. Kollataja 5
telef. 97-06 w podwórzu 694



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DWK. W DOZNANIU
WIELKIM I REBRNYM

WYTWÓRNA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



536

I Z A K L A N D A U

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

294

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych



MASZYNY do szycia
Kayser-Singer

po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Nowości Księgarni Ludowej

- JOHN GALSWORTHY, **Mozaika** 7-
We dworze 7-
P. ROMANOW, **3 pary jedwabnych pończoch** 5-
ELEONORA GLYN, **Małżeństwo z karykatury** 7-
J. GOLL, **Sodoma i Berlin** 5-
NORBERT IGŁOWSKI, **Taniec na bagnach** 5-
WL. ZAMBRZYCKI, **Nasza pani radośna** 8-
S. BANNER, **Góra trwogi** 2-
M. L. KURNATOWSKI, **Tajemnica Belwederu** 2-
M. ZOSZCZENKO, **Jak Anisja zeuroplanem latała** 1-45

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Dla Bibliotek T. U. Ra i Zw. Zawod. 10% rabatu. Przy większym zamówieniu porta nie doliczamy.

JAN WALLACH I SYN

Fabryczny skład sukna i towarów wełnianych
Rok zał. 1841. Lwów, Rynek 38. Telefon 47-16.
Poleca na każdy sezon.

OLBRZYMI WYBÓR NOWOŚCI
z fabryk krajowych, angielskich i berneńskich
KOCE na ŁÓŻKA i KONIE, BUNDY, ŁODENY
LIBERYJNE i SUKNA DOSTAWOWE.

Ceny znacznie niższe. — 739



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

„KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“

usuwa najporeczywszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gąseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek. 239

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda l. 2.

Tel. 57-25

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otmiany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 595

Kancelarja adwokacka
Dra S. Herschthala

przeniesioną została na
ul. Kraszewskiego 21
(parter).

Własny wyrób - Ceny fabryczne

KOŁDRY watawone od zł. 20-
PIERZYNY pierzane „ 65-
PODUSZKI „ 16-
GOTOWE prześcieradła 4-50
„ prześc. z dziurkami pod kołdry 10-
KAPY — FIRANKI — PŁÓTNA
OBRUSY — RĘCZNIKI — SZYFONY
najtaniej sprzedaje 709

FABRYKA POŚCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6

Firma

ALFONS UWIERA

Plac Halicki 14

poleca po bajecznie niskich cenach wszelkiego rodzaju towary bławatne i sukna męskie jeszcze krótki czas z powodu likwidacji. 714

Najkorzystniej

kupuje dziś każdy

APARATY i wszelki

SPRZĘT RADJOWY

w specjalnym składzie radjowym

CENTROMASZ

Lwów, Gródecka 71a, tel. 68-91

Porady z zakresu radjofonii z prowincji odwrotnie bezpłatnie 712

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki spłaty

NOWOŚĆ!

HALINA GÓRSKA:

NAD CZARNĄ WODĄ

Cena zł. 6-

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

Ważne dla P. T. Czeladzi Kominiarskiej!

By wyrugować zagraniczne druki, przystąpiliśmy do wydania bardzo pięknego

KALENDARZA NOWOROCZNEGO

na rok 1932

w pięciu kolorach, na satynowanym papierze.

Ceny bardzo przystępne.
Wysyłka natychmiastowa.

Dla P. T. Czeladzi z prowincji wysyłamy za zaliczką

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

Związkowe Zakłady Graficzne

Lwów, ul. Krzywa 10. — Telef. Nr. 90-05.

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażyści i masażystek w lecznicy **Dra Józefa Aleksiewicza**

we Lwowie **Zimorowicza 5**

od 15 listopada 1931

734

Liczba uczących się ograniczona.

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażyści ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 694

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaćce buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

PARCELE BUDOWLANE boczna Grochowskiej i Potockiego, tanio i na raty, sprzedaje Towarzystwo Terenowe, pl. Marjański 10. II. p.

MEBLE i SPRZĘTY

ANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 132

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łożek metalowych i dziecięcych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca **STEIL** i Ska, Lwów, ul. Kamierzowska 28. Telef. 64-13. 514

Wolne i poszukiwane posady

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera.“

RÓŻNE

JARACZ WLADYSŁAW ur. w r. 1893 w Scho-dnicy zam. w Borysławiu. Mraźnica, zgubił książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stryi i dowód osobisty wystawiony przez Magistrat Miasta Borysław. które to dowody niemiżem umiawiać.

Ratusz lwowski bez głowy.

Bezkrólewie na ratuszu lwowskim trwają spokojnie dalej. Rozkaz mianujący nowego prezydenta ciągle nie natchodzi, a miejscowi sanatorzy wyczekują załatwienia z zewnątrz.

Stan taki oczywiście jest najgorszy, wegetacyjna gospodarka odbija się fatalnie na losach miasta.

Rządzi wprawdzie czterech wiceprezydentów, ale to dobre w brzdę, ale w samorządzie nie wystarcza.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne KOLDRY, MATERACE KOCE wełniane. PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca znany Magazyn W. IZYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Równe konkurencją dla Lwowa.

Równe, do niedawna mała miścina na Wołyniu, gwałtownie w ostatnich latach się rozwinęła jako poważne centrum handlowe. Widocznie ma już ambicję rywalizowania ze Lwowem. Założyło własne Targi, a ostatnio utworzyło stały teatr, gdy Lwów z targami przedstawia się coraz słabiej, a teatry właśnie zlikwidował.

Budżet na r. 1932/3

WARSZAWA. 31. października. (tel. wł.) — Preliminarz budżetowy na rok 1932—33 został dziś przedłożony sejmowi.

Jak się dowiadujemy globalna suma wydatków, przewidziana w preliminarzu wynosi 2,452,383,400 zł.

W ogólnej kwocie 2,392,423,500 zł. wydatków zwyczajnych preliminarz przewiduje m. in. na emerytury i zaopatrzenia 149,000,000 zł. na renty i pensje inwalidzkie 157,000,000 zł. na obsługę długów państwowych 280,000,000 zł.

Po stronie dochodów, preliminarz zamyka się kwotą 3,375,015,800 zł., pokrycie niedoboru w kwocie 77 milionów przewidziane jest z rezerwy skarbowych.

Aktualności.

Republika Chile w Połudn. Ameryce, rządził przez szereg lat dyktator Ibanez. Po obaleniu dyktatury, zabrano się do łapania r. ciunków państwowych. Okazuje się obecnie, że upadły dyktator wydał na zorganizowanie donosicielstwa w kraju 20 milionów dolarów, to jest prawie 200 milionów złotych. Donosicielstwo za czasów dyktatury było ni slychaniem rozgłaszane. Każde słowo krytyki wypowiedziane o dyktaturze dochodziło do tego wiadomości. Mnóstwo ludzi szło na skutek donosów do więzienia lub na wygnanie.

Obecnie kiedy wszystko to odkryto donosiciele upadłego dyktatora umykają co żywo z kraju przed odpowiedzialnością. Ibanez, który postawił się zorganizowaniem na wielką skalę szpiegowstwa, nie jest wyjątkiem. Każda dyktatura wydaje wielkie sumy na szpiegów, bo boi się własnego narodu.

Jedno z pism opowiada, że w s'mie tak zw. straż marszałkowska, złożona z kilku woźnych której zadaniem jest pilnowanie gmachu sejmowego otrzymała na komendanta... pułkownika. Przez długie lata komendantem owej straży był wysłużony podoficer.

Ciekawa odpowiedź na ...odpowieź.

W „Gazecie Warszawskiej“ prof. Rybarski zamieszcza następujące oświadczenie:

W związku z moim onegazsz m oświadczeniem w sprawie funduszy wyborczych Bloku Bezpartyjnego, zamieścił p. Ign. Matuszewski w Nr. 29 b. m. „Gazety Polskiej“ list w którym twierdzi, że

„p. poseł Rybarski mija się z prawdą. Ani w okresie wyborczym ani w żadnym innym, za czasu mego urzędowania — żadna suma nie została wypłacona przez jakakolwiek kasę skarbową, kasie Bloku Bezpartyjnego“.

Przyznaje on następnie, że „zwrot reszty kosztów ubezpieczenia robotników odpowiednim zakładom is,otnie nastąpi“. „twierdzi dalej, że „Skarb nie może przetrwać wpał sum należnych w „okresie wyborczym“.

Stwierdzam ze swej strony, że wypłata tej „należności“ która powstała już na kilka lat przedtem, nastąpiła istotnie w okresie wyborczym w związku z wyborami i że suma ta została obrócona na cele wyborcze Bloku Bezpartyjnego.

Twierdzenia swoje gotów jestem udowodnić zeznaniami świadków, a to moje oświadczenie powtórzone przez mnie obecnie na łamach prasy jako niepozostające pod ochroną ni tykalności posłkiej może być sprawą do wytoczenia mi sprawy sądowej.

R. Rybarski.

POŻAR Z RAK DZIECKA.

W Budkowie pow. bóbreckiego wybuchł groźny pożar, spowodowany przez 3-letniego chłopca, Antoniego Gordona, który bawił się zapalniczką. Ogień zniszczył 8 zabudowań gospodarczych, wartości około 30,000 zł. Sprawa pożaru omal nie poniósł śmierci w płomieniach i w ostatnich chwilach został wyniesiony z domu.

Expose min. Zaleskiego.

WARSZAWA. 31. października. (tel. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. wygłosił expose min. Zaleski, który m. in. oświadczył, że oświadczenie test daleki od pesymizmu w ocenie sytuacji gospodarczej Polski. Ma na myśli „zdrową odporność“ jaka wykazuje Polska i zdolność do ofiar społeczeństwa.

Następnie minister Zaleski mówił o niebezpieczeństwie wybujałych imperializmów, w szczególności wystąpił przeciw planom rewizji

traktatu wersalskiego. Przyczyna dzisiejszej ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej jest kryzys zaufania. Cz. roletnie wysiłki ekonomistów świata zbierających się periodycznie w Genewie, nie dają rezultatu. Wobec sytuacji planów Z. kolei min. Zaleski mówi o planie Hoovera i jego następstwach stwierdza, iż kampania przeciw traktatowi podrywa kredyt, test przychylną jego niepewności, mówi dalej o zgodności polityki polskiej z francuską, o sprawie paktu, o nieagresji z Rosją itd.

Olbrzymie nadużycia w warsz. Urzędzie skarbowym

WARSZAWA. 31. października. (tel. wł.) — W warszawskim urzędzie skarbowym wykryto cały szereg nadużyć. Straty państwa idą w setki tysięcy złotych. Nadużycia dopuścili się

pracownicy zasiadający w komisji szacunkowej, którzy za pobierane łapówki taksowali niższe dochody przy wymiarze o podatku. (Dotychczas aresztowano 7 osób).

Awantury akadem. na Uniwersytecie warszawskim

WARSZAWA. 31. października. (tel. wł.) — Na wydziale prawnym Uniwersytetu warszawskiego doszło w dniu wczorajszym do gorszych awantur, między studentami nar. dem. a żydami.

Rektor uniwersytetu nie przyjął delegacji studentów endekich, zaś studenci żydzi wystosowali do rektora prośbę o wzięcie ich w obronę przed napaściami.

Co z teatrami we Lwowie?

Na froncie teatralnym we Lwowie grobowca cisza. Komisja teatralna zlikwidowała swoje czynności i posiedzeń wcale nie odbywa. Prezes Groer i referent Rybicki spoczęli na laurach i ani mandatów nie złożyli, ani nie pozwalają innym zrobić coś dla uruchomienia teatrów.

I Towarzystwo popierania muzyki z

p. Groerem na czele, zabrawszy z kasy miejskiej 60 tys. zł. na teatr muzyczny, na tem zakończyło swą chwalebą działalność.

Rezultaty imponujące. Ale za to będzie ktoś pociągnięty do odpowiedzialności. To bezkarnie nie ujdzie!

Odezwa do ogółu pracowników umysłowych.

W wykonaniu uchwały plenarnych Zarządów przynależnych Związków Rada Okręgowa Centr. Organ. Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, zwraca się do wszystkich bez wyjątku, więc także do niezorganizowanych dotychczas pracowników umysłowych w Małopolsce i Wschodniej z apelem o opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych w minimalnej wysokości pół proc. poborów na przeciąg sześć miesięcy począwszy od 1 listopada br.

W chwili mobilizacji całego społeczeństwa, celem załagodzenia klęski bezrobocia winna inteligencja pracująca stanąć w pierwszych szeregach. Każdy pracownik będący na jakiegokolwiek posadzie, choćby sam — co niestety jest regułą — żył w niedostatku, winien ponieść ofiarę na rzecz tych, którzy pozbawieni pracy i chleba, znajdują się w najsłabszym nędzy.

Ofiarowane wzgl. zebrane na cel powyższy kwoty przysyłać należy bądź za pośrednictwem podpisanej Rady Okręgowej (Lwów, Kopernika 26 II. p.), bądź za równoczesnym jej zawiadomieniem wprost do Komitetu Wojewódzkiego do spraw bezrobocia (Lwów, Województwo).

Łącznie z powyższem zwracamy się do pracowników umysłowych, z prośbą o poparcie naszych dążeń w kierunku usunięcia nadużyć ze strony pracodawców, które przyczyniają się w jakiegokolwiek mierze do spotęgowania groźnego w swych rozmiarach bezrobocia. Zwracamy uwagę, że winnym staje się nie tylko pracodawca, który pracy w godzinach nadliczbowych wymaga, ale także pracownik, który pracę tę wykonuje. Wskazywanie

się od takiej pracy — obojętne czy za wynagrodzeniem, czy bez wynagrodzenia — jest bezwzględny nakazem koleżeństwa i sumienia społecznego. Jest obowiązkiem moralnym pracownika donieść o każdym takim wypadku obejścia ustawy natychmiast podpisanej Radzie, której interwencja będzie skuteczna. Taksamo należy donieść podpisanej Radzie o wypadkach kumutowania posad, zatrudniania młodocianych oraz o zajmowaniu, jak to czynią niektóre firmy większej ilości bezpłatnych lub lichu płatnych praktykantów.

Rada Okręgowa Centr. Organ. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych we Lwowie. Funkenstein, sekr. Dr. Roszek, przew.

Ba dzo dobre i bardzo tanie

materjały wełniane z fabryk bielskich

w olbrzymim wyborze poleca 748

F-a Tadeusz CWETLER i Ska

Lwów, pl. Marjaki 8

(Gmach Sprechera) — telef. 38-43

Pogłoski o zmianach na stanowisku min. skarbu.

WARSZAWA 31. października. (tel. wł.) — Wczoraj rozszły się tu pogłoski o nominacji p. St. Jana Starzyńskiego ministrem skarbu. Pogłoski te są w ścisłym związku z chorobą min. Jana Piłsudskiego.

Wielka manifestacja górali za prawem i demokracją.

„Piast“ donosi: W niedzielę, 18 października odbyła się w Nowym Targu olbrzymia manifestacja górali ziemi podhalańskiej, skierowana przeciw „saracji“ urządzona przez organizację Stronnictwa Ludowego na Podhalu. Wzięło w niej udział przeszło 4000 górali. Zgromadzeni oświadczyli się za utrzymaniem łączności i solidarności całej opozycji w walce o prawo i demokrację. W końcu rezolucja wzywa do walki z alkoholizmem i protestuje przeciw zamachom na samorząd gminny w znanych projektach sanacyjnych.

W dyskusji mówcy nawoływali do nie dawania posłuchu płatnym agitatorom BB. Pojęną manifestację zakończono odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju wystąpił z orężem“.

„Na starsi działacze góralscy — pisze „Piast“ — nie pamiętają, by kiedykolwiek na Podhalu odbyła się tak wspaniała i olbrzymia manifestacja ludowa. Tysiączne rzese góralskie w odświętnych strojach ludowych ze wszystkich stron Podhala od Szczawnicy, Krościenka, Tylmanowej, nawet ze Spisza i Orawy i z całego Skarbuskiego, tłumnie pospieszyły na manifestację, jedni pieszo, drudzy furmankami, a obywatel góral Jan Pęksa cały swój tabor samochodowy do użytku chłopów oddał. Wsiel, jak: Szafary, Gronków, Biał Dunajec, Rogoźnik, wyłudniły się na ten czas tak, że żadnego mężczyzny nie było w domu, a nawet obejścia całe puste zostały, bo i kobiety poszły na zebranie“.

Indywiduum z pod ciemnej gwiazdy.

W Nowym Yorku aresztowany został niedawno niejaki Piotr de Vito, którego niezaszczytnym zawodem było... organizowanie łamistrajków. Indywiduum to pociągnięte zostało do odpowiedzialności przez władze federalne nie za łamanie strajków, rzecz prosta, ale za utajanie swych dochodów w deklaracji podatkowej.

Aresztowany przyznał się, że na łamaniu strajków w Nowym Yorku i okolicy zrobił grubą fortunę. Jedną tylko firmą — Standard Oil Co. zapłaciła mu podobno 500,000 dol. za złamanie strajku.

De Vito w razie potrzeby mógł dostarczyć firmie objętej strajkiem około 700 samochodów ciężarowych i około 4 tysiące łamistrajków.

Jest on osobistym przyjacielem osławionego Al Capone.

Jak wielkie miał dochody ze swej łajdackiej roboty, świadczy fakt, że odpowiadać będzie przed sądem za utajenie 66 tys. dol. w swym dochodzie w zeszłym roku i nie opłacenie 135,000 dol. podatku od dochodów w poprzednich latach.

Bolesław Limanowski.

Dnia 30. października, nestor socjalizmu i ruchu niepodległościowego tow. Bolesław Limanowski ukończył 96 rok życia. Tow. Limanowski jest najstarszym socjalistą w Międzynarodówce Socjalist.

Piękna, szlachetna i historycznych zasług postać tow. Limanowskiego otaczana jest powszechną czcią w społeczeństwie.

Z okazji tej rocznicy składamy głęboki hołd Wielkiemu Obywatelowi!

Powrót Prezydenta Rzplitej z Wisky.

WARSZAWA. 31. października. (tel. wł.) — Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przerwał swój wypoczynek w Wiskie i niespodziewanie wrócił wczoraj do stolicy.

Otwarcie sarkofagu ze szczątkami Barbary Radziwiłłówny.

Pisma wileńskie donoszą: Po przeniesieniu szczątków króla Aleksandra i Elżbiety Rakuskiej, przystąpiono do otwarcia sarkofagu Barbary Radziwiłłówny, budzącego największe zainteresowanie naukowo-historyczne.

Otwarcia dokonał prof. anatomii uniw. wilejskiej Reichert i konsultator dr. Lorenz, w obecności członków komisji technicznej i historyczno-artystycznej, oraz komitetu restauracji bazyliki z ks. biskupem Michałem Kieżewiczem na czele.

Prace prowadzone są z największą ostrożnością i drobiazgowością. Zdjęto przede wszystkim cenną, r. mesansowej roboty tkaninę ze złotogłowia, który spoczywał na trumnie, która uległa zniszczeniu. Po zdjęciu bloku u wejścia ukazała się kształna czałka, królowej Barbary w koronie pogrobowej z rzędem równych, białych zębów w szczecie dolnej, nos o linii rzymskiej. Poza tem na szyi widoczne są złote ognia łańcucha artystycznej, misternie roboty.

Dalsze zdejmowanie części sarkofagu odbywało się do późnej nocy.

Robotnicy nałowi w walce o byt.

DROHOBYCZ. W ubiegłą sobotę z inicjatywy zarządów Związków, odbyło się zgromadzenie robotników r. fin. rytnych w Domu Robotniczym.

Obszerny referat w sprawie niżki płac, 6 godzinnego dnia pracy i obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił tow. Jaroszewski.

Po przemówieniach kilku jeszcze robotników z poszczególnych rafinerii, zgromadzeni uchwalili rezolucję domagającą się od pracodawców przywrócenia płac z lipca i oświadczyli go.owo o poparcie swych żądań strajki m.

Takich zgromadzeń odbyło się również kilka w Borsawiu i Schołnieu o nasroju bardzo podniosłym zaś w niedziele, 1. listopada b. r. odbędzie się w sprawie płac i 6-cio godzinnego dnia pracy, zjazd delegatów z całego zagłębia nałowego w Borsawiu, gdzie powzięte zostaną ostateczne decyzje w powyższych sprawach.

Podziękowanie.

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie „Chórowi Robotniczemu“ i Tow. Delegatowi za wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej tow. przew. Michała Włoczyńskiego.

Zarząd Związku Murarzy przy ul. Cłowej 6.

SKARŻĄ SIĘ O SPADEK PO EDISONIE.

WILMINGTON. 31. października. (Pat.) William Edison, syn sławnego wynalazcy z pierwszego małżeństwa, oznajmia, iż wystąpi przeciwko prawomocności testamentu swego ojca, który olbrzymią część swego majątku, obliczonego na 12 milionów dolarów pozostawił swym synom z drugiego małżeństwa.

Kronika.

Lwów, 31. października 1931.

TEATR WIELKI:

Sobota o 3.30 „Za siedmioma górami“.
Sobota o 7.30 „Cień“.
Niedziela o 7.30 „Cień“.
Poniedziałek o 7.30 „Cień“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota o 7.30 „Wiedza radosna“.
Niedziela o 3.30 „Kołysanka“.
Niedziela o 7.30 „Wiedza radosna“.
Poniedziałek o 7.30 „Wiedza radosna“.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Wtorek, 3. listopada: IV. Mistrzowski koncert — Artur Rubinstein, Pianista.
Czwartek, 5. listopada: V. Mistrzowski koncert — Grzegorz Piatigorski, Wiołonczelista.

Z TEATRU WIELKIEGO. Premiera dla dzieci. Dziś, w sobotę o godz. 3.30 odbędzie się premiera pięknej baśni scenicznej Ewy Szalburg-Zarebiny „Za siedmioma górami“ z udziałem całego zespołu, statystów, oraz szkoły baletowej.

DZISIEJSZA premiera „Wiedzy radosnej“ w Rozmaitościach odznacza się nie tylko ciekawym ujęciem i przeprowadzeniem problemu zasadniczego, ale również pierwszorzędnymi walorami scenicznymi, oraz bogactwem świetnie postawionych postaci.

Z MUZYKI. ARTUR RUBINSTEIN, świetny nasz pianista, wystąpi we Lwowie przed wyjazdem na tournée amerykańskie z własnym recitalem we wtorek 3. listopada. Bogaty program wieczoru, obejmuje szereg utworów dotychczas przez Rubinsteina we Lwowie niegranych.

V. MISTRZOWSKI WIECZOR biura koncertowego Tierka odbędzie się w czwartek 5. listopada. Program wykona światowej sławy wiołonczelista rosyjski Grzegorz Piatigorski. Należy on do słynnej trójki wirtuozów Horowitz — Mustein — Piatigorski, którzy w ostatnich 3 latach zdobyli szturmem uznanie i pierwszorzędne stanowiska w światowym życiu muzycznym. Sprzedaż biletów na te audycje rozpoczęła się w piątek.

KANCELARIA ADWOKACKA Towarz. D-ra S. Herschthalera przeniesiona została na ulicę Krzewskego 21, parter.

BIALIK WE LWOWIE. Wczoraj w południe przybył do Lwowa poeta żydowski Ch. N. Bialik w towarzystwie działacza palestyńskiego N. Twerskiego. Na dworcu oczekiwali gości reprezentanci rabina, gminy żydowskiej, organizacji sionistycznej oraz delegacje młodzieży. Bialik zamieszkał w hotelu Krakowskim. W niedzielę, o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w sali kina „Lew“ akademja, w czasie której wygłosi odczyt.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Ubiegłej doby, popełniła samobójstwo przez wystrzelenie butelki spirytusu denaturowanego 17. letnia służka Helena Słusarzówna zam. ul. Frydrychów Nr. 3.

NIEZWYKŁA SCENA. Ul. Kofłataja we Lwowie, była w piątek popołudniu widowiskiem niezwykłego zajścia. Na balkonie domu pod l. 8, pojawiła się w pewnej chwili w negligi z rewolwerem w ręku 32-letnia B. Kigenfeldowa i wśród okrzyków zaczęła odgrażać się przechodniom. Policja uderzyła furjatke.

TRAGICZNY WYPADEK. Wczoraj popołudniu zauważono na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 1612 (przebiegającego z Podhajec do Lwowa) mężczyznę, leżącego bez przytomności. Pogotowie Ratunkowe odwoziło owego człowieka do szpitala, jak się okazało bowiem miał on głęboką ranę na głowie, odniesioną przez uderzenie o szpręgłę mostu, pod którym pociąg przejeżdżał. Ofiarą wypadku okazał się 20-letni Józef Bobków z Korowca, pow. Przemyślany, który odbywał podróż „na gapę“ na dachu wagonu.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Katarzyna Broń, zam. ul. Kłusowicza 6, doniosła policji, że niewyśledzonej sprawy po uprzednim wyważeniu drzwi dostali się do jej mieszkania, skąd skradli garderobę i bieliznę, wartości 350 złotych.

Po zerwaniu skrobła od rolety, dostali się złodzieje do sklepu tytoniowego Sary Grund przy ul. Rutowskiego 16, i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych i stempli, łącznej wartości 2.200 zł.

Oskar Breit, zam. ul. Jagiellońska 17, donosił policji, że wczoraj w nocy skradziono z jego sklepu większą ilość artykułów spożywczych wartości 2.800 zł.

Ewa Zborowska, zam. ul. Murarska 63, doniosła policji, że do mieszkania Czesława Trombociewicza dostali się złodzieje i skradli garderobę, i bieliznę, wartości 517 zł, przy ul. Skarbowskiej 16, skradli złodzieje garderobę i 4 tuziny skór boksowych, wartości 980 złotych.

Z mieszkania Juliana Jamniaka przy ul. Kościuszki 3, skradziono garderobę, wartości 400 złotych.

Komunikaty.

ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW Oddział Automobilistów we Lwowie, ul. Ziłłona 7 Tel. 75-94 zawiadamia członków, i interesowanych ze Sekretariat tegoż Związku załatwia wszelkie sprawy związane z zawodem, jak prolongata praw jazdy, badania lekarskie bezpłatną obronę prawną dla członków itd. Tamże poleca się zadowolonych i wykwalifikowanych szoferów, jak również przeprowadza się rejestrację bezrobotnych, dla których równocześnie udzielana jest bezpłatna pomoc lekarska. Godziny urzęd. Sekretariatu od 10 do 12 przedpoł. i od 16 do 20 wiecz. codziennie z wyjątkiem niedziel.

MUZYKALNI i grający na instrumentach dętych i smykowych (także pannie), zechcą się zgłaszać w piątek o godz. 19, w lokalu kafełki przy ul. Zielonej 7 do nowozałożonego amatorskiego zespołu orkiestralnego, narazie ustalić.

Mandżuria kością niezgody na Wschodzie.

MOSKWA, 31. października. (Pat.) Agencja Tass donosi: Dnia 28. bm. ambasador japoński Hirota odwiedził komisarza Karachana i złożył mu w imieniu swego rządu deklarację, w której stwierdza, że w Mandżurii krąży obecnie pogłoski o popieraniu wojsk chińskich przez oddziały mongolskie, które szkolone przez wojska sowieckie oczekują na granicy celem wysłania ich do Mandżurji.

Oświadczenie kończy się zapowiedzią, że w razie, gdyby wojska sowieckie obsadziły ja-

kąłowiek część Mandżurji, Japonja niezwłocznie obsadziaby swym wojskiem linję kolejową Taoman-Tsitar.

W dniu następnym Karachan udzielił ambasadorowi japońskiemu odpowiedzi, w której dał wyraz zdziwieniu rządu sowieckiego z powodu noty japońskiej, opierającej się — zdaniem Karachana — na bezpodstawnych pogłoskach.

Nota stwierdza, że władze sowieckie w żaden sposób nie udzielają poparcia ani jednej ani drugiej stronie będących w konflikcie.

14 Ukraińców przed sądem

W dalszym ciągu procesu zeznawał cały szereg świadków, zeznania których do rozprawy nie nowego nie wnoszą. Charakterystykiem w dniu wczorajszym, było oświadczenie obrońcy dr. Głuszkiewicza, że

kom. Radon pocięza, jak zeznawał ma świadek Słowikowa.

Słowikowa mianowicie zeznawał miała na okoliczność, że między sprawcami napadu na ambulans rozpoznał Kaysza.

Z ziemi wołyńskiej.



Miasto Krzemieniec, położone w woj. wołyńskim, leży nad rzeką Ikwa. Posiada dziś około 16.000 mieszkańców. Kresowe to miasto posiada również swoją historję. Tu urodził się Juliusz Słowacki w 1809 r. Poza tem sławne jest ono z Liceum Krzemienieckiego ufundowanego przez Tadeusza Czackiego które przetrwało od 1805 r. do zlikwidowania powstania 1831 r. Zdjęcie przedstawia Górę Królowej Bony z ruinami zamku poza miastem. U dołu widoczne jest miasto.

Kto to wytrzyma?

Rejestr wszystkich nowych ciężarów, którymi rząd i obóz jednomyślnie obdarza społeczeństwo, w jednym tylko roku przedstawia się następująco:

- 1) podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich
- 2) opłaty na „Fundusz Drogowy“
- 3) stały 10 procentowy dodatek do podatków
- 4) podwyższenie ceny zapalek
- 5) podwyższenie podatku dochodowego
- 6) podwyższenie podatku od tantum
- 7) podwyższenie podatku od nieruchomości
- 8) podwyższenie podatku od lokali
- 9) podwyższenie podatku od piwa
- 10) podwyższenie podatku od wina krajowego i miodu
- 11) podwyższenie opłat stemplowych
- 12) podwyższenie opłat pocztowych
- 13) podwyższenie taryfy kolejowej
- 14) podwyższenie abonamentu radiowego
- 15) podwyższenie abonamentu telefonicznego.

Na tem nie koniec, bo mówi się o nowych jeszcze projektach podatkowych. Ite wyniosła te uchwalone ciężary, zwalone na barki społeczeństwa w ciągu jednego roku trudno dokładnie powiedzieć. Uchwalone podczas poprzedniej sesji opłaty drogowe, podatek wyrównawczy i podwyższenie ceny zapalek, obliczano na jakieś 100 milionów zł. Obecne podwyżki podatków i opłat oblicza się także na jakieś 90 do 100 milionów zł. Razem więc nowe obciążenia kraju wprowadzone w ciągu jednego roku wyniosły 190 do 200 milionów zł.

A kto to wytrzyma?

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Tragedja na Mont-Blanc“.
CASINO: „Rozwólka“ z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wiosna w Praterze“ komedia.
GRAZYNA: „Dynamit“ reż. Cecile B. Mille.
KOPERNIK: Marlena Dietrich jako „X-27“.
LEW: „Afryka mówi“.
LUNA: „Legion potępieńców“ oraz kom.
MARYSIENKA: Marlena Dietrich jako „X-27“.
MIRAZ: „Grzech i moral“ oraz „Związek podlotków“.
OAZA: „Na zachodzie bez zmian“ Remarque.
PALACE: „Królowa Dancingu“.
PAN: „Odkupienie“ Lwa Tołstoj.
PASAZ: Harry Peel oraz „Dzikuska“.
PROMIEN: „Cuda w górach Massabielskich“.
SŁOŃCE: „Zaczarowany dywan“ Pat Patatchon.
STYLOWY: „Rapsodia węgierska“ — oraz dźwiękowa komedia.
UCIECHA: „Krwawy żart“ oraz „Pojedynek“.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy!

Nagrodę Nobla otrzymał lekarz niemiecki.

SZTOKHOLM, 31. października. (Pat.) Instytut Karolina, t. j. wyższa szkoła specjalna w Sztokholmie przyznał nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii na rok 1931 profesorowi Otto Warburgowi z Instytutu Wilhelma w Berlinie. Nagrodę tę przyznano Warburgowi za jego prace i odkrycia w dziedzinie dróg oddechowych.

DZIS DOLAR.

Na giełdzie lwowskiej notowano dziś kurs dolara 8.87.

Program radiowy

NIEDZIELA, 1. listopada.

- 10.00. Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. — kat. we Lwowie.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Bojanowskiego i Helena Ottawowa (fort.)
- 14.00. „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba“ — wygl. p. S. Mędrzecki.
- 14.20. Muzyka z Warszawy.
- 14.40. DIALOG „Porządek na podwórzu“ w opr. p. B. Dederki.
- 15.00. Muzyka z Warszawy.
- 15.55. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie“ tyg. radiowy. b) „Zaduszny apel“. Słuchowisko p. K. Konarskiego.
- 16.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40. „O słońcu“ wygl. dr. St. Szeliga.
- 16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Jak się ustrzedz przeziebienia“ wygl. dr. Jerzy Szpakowski.
- 17.30. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“.
- 17.45. Koncert popołudniowy z Warszawy.
- 18.15. Audycja poświęcona „Tym, którzy odeszli“. Przemówienie red. Michała Rollego. Koncert Chóru Drukarzy Lwowskich pod dyr. St. Kinałskiego.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. „O duszach błądzących w dniu Święta Umarłych“ wygl. dr. Adam Fischer.
- 19.45. Słuchowisko z Wilna „Światło w ruinach“ podług Elży Orzeszkowej.
- 20.15. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego Eug. Mossakowski (har.) i L. Urstein (akom.).
- 21.55. Kwadrans literacki. Fragment z powieści Sygrydy Undstedt „Krystyna“ pt.: „W zaświaty“.
- 22.10. Recital skrzypcowy Cecylii Hanzen.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. „Wiadomości sportowe“.
- 22.55. Lwowski biuletyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK, 2. listopada.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Odczytanie progr. na dzień bież.
- 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Przegląd komunikacyjny.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Czynnik moralne i estetyczne w literaturze polskiej“ wygl. dr. Zofia Szmajdowa.
- 15.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. Lekcja języka francuskiego.
- 16.40. Koncert z Warszawy.
- 17.10. „Świat żywych a świat zmarłych“ wygl. dr. K. Zawistowiec.
- 17.35. Koncert popołudniowy.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny.
- 19.15. „Bieżące wiadomości rolnicze“ wygl. p. J. Piatek.
- 19.25. „Z moich wspomnień“ fejteton p. W. Siemaszkowej.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Fejteton muzyczny.
- 20.15. „Widma“ sceny lirycznej z poematu A. Mickiewicza „Dziady“ z muzyką St. Moniuszki. Wykonawcy: chór mieszany „Lutni Warszawskiej“ orkiestra P. R. oraz soliści opery warszawskiej.
- 21.45. „Tym, co polegli“ fejteton wygl. p. J. Urych.
- 22.00. Muzyka religijna z płyt gramof.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dzien. Radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. „Wiadomości sportowe“.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

„Meblanko“

Lwów, ul. Gródecka 29

sprzedaje Meble wszelkiego rodzaju za gotówkę oraz na dogodnie spłaty po cenach ściśle gotówkowych. 751

Obuwie gumowe, jakoto:

Kalosze i Śniegowce

w najnowszych modelach znanej marki „Riga Quadrat“ oraz fabryk krajowych, 750

sprzedaje najtaniej

FIRMA B. KRISZER

Lwów, Kaźmierzówka 10